

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 89. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.  
Konto czeKowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 266

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 17 listopada 1928 r.

Rok IV

### Bolączki dnia.

Wzrost stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. b. ujemnie się odbił na europejskich rynkach pieniężnych. Zmniejszył się bowiem, a nawet prawie zupełnie ustał dopływ kapitałów amerykańskich, wskutek czego w wielu krajach europejskich wielce się wzmógł głód gotówki.

W Polsce jest on większy, niż gdziekolwiek. Inwestycje pochłonęły niemal cały dopływ kapitałów zagranicznych i lwia część kapitałów własnych. W ostatnich miesiącach zawsze skromny dopływ kapitałów zagranicznych jeszcze się zmniejszył, a równocześnie, na skutek ujemności naszego bilansu handlowego, zwiększył się odpływ walut zagranicę. W rezultacie daje się odczuwać dotkliwy brak kapitałów obrotowych.

Przeżywamy okres niebezpiecznej inflacji wekslowej. Kupuje się i sprzedaje na kredyt, co, rzecz prosta, bynajmniej nie przyczynia się do potaniaenia towarów, a więc, w konsekwencji, powoduje kurczenie się rynku zbytu. Jest to objaw niedobry, któremu należy i w pewnych granicach można by przeciwdziałać, przez odpowiednie politykę kredytową, przez zasilanie rzemiosła, kupiectwa i przemysłu, pracującego na eksport lub produkującego artykuły pierwszej potrzeby — kapitałami obrotowymi kosztem inwestycji choćby, skoro inaczej być nie może.

W okresie słabej konjunktury politykę skarbową winien cechować daleko posunięty liberalizm. Tymczasem urzędy skarbowe naogół ściągają podatki bieżące i zaległe, kary za zwłokę etc., w sposób bardziej bezwzględny, niż w okresie dobrych konjunktur. Obawiamy się, że kontynuowanie tej polityki mogłoby doprowadzić do upadku szeregu przedsiębiorstw i spowodować kryzys gospodarczy. Gdyby do niego doszło, Skarb straciłby bez porównania więcej, niż na czasowym udzielaniu ulg podatkowych. Nikt mądry nie zabija kury, znoszącej złote jajka. Stosowanie ulg choćby tylko indywidualnych i zmniejszenie kar za zwłokę jest w obecnej sytuacji gospodarczej koniecznością.

Konieczna jest również reorganizacja ustroju podatkowego i zmiana metod pracy władz skarbowych. Mamy na myśli przede wszystkim sposób wymiaru podatków. Urzędy skarbowe przy wymiarze podatków z reguły wychodzą z założenia, że podatnik uchyla się od płacenia przypadają-

### Obrady Sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Konstytucyjnej, referat ustawy o zgromadzeniach przydzielony został posłowi Czaplińskiemu, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem B. B. w sprawie rewizji Konstytucji. Przemawiali poseł Libermann (P.P.S.), oświadczając, że w myśl wnioskodawców przystąpienia do rewizji Konstytucji, P.P.S. przyjmuje, ale czyni to nie z motywów podanych przez wnioskodawców w uzasadnieniu wniosku.

Dalej przemawiał poseł Rataj (Piast), który zastrzegł sobie prawo dodania do tezy wniosku, aby Rząd nie zachowywał się biernie, gdy w grę wchodzi sprawa ustroju Państwa, by wystąpił z własnym projektem. Dalej przemawiali poseł Bagiński (Wyzwolenie), który prosi, by dziś nie zarządzono głosowania. Dalej poseł Chaciński (Ch. D.), który w imieniu Klubu oświadcza, że zgadza się z tem z Klubem B. B., że uważa zmianę Konstytucji za potrzebną. Chodzi tylko o drogę. Po przemówieniu posłów Piaseckiego (B.B.) i Szpitlera (Klub niemiecki), zabrał głos p. Makowski (B.B.), który ubolewa, że wniosek B.B. niema żadnego politycznego celu, a wzbudził przeciw sobie opozycję tylko dlatego, że wyszedł od B.B. Ponieważ inicjatywa poselska w tych sprawach

dotąd milczy, najlepiej będzie, gdy Sejm uchwali, i w ten sposób otwóży pole do wniosków. Po przemówieniach jeszcze kilku posłów i p. wice-min. Cara, który uważa uchwalenie wniosku B.B. za pożądane a nawet za konieczne, zabrał ponownie głos przewodniczący Makowski, który reasumując dyskusję

oświadczył, iż wysunięte zostały następujące możliwości: Przyjęcie wniosków z zgłoszonym już brzmieniem, odrzucenie go i wreszcie uzupełnieniem wnioskami zgłoszonymi. Obrona ich i uzgodnienie będzie to zadanie nowego referenta, którego proponuje w osobie posła Piłsudskiego. Sprawa pójdzie do Komisji regulaminowej, ale i tej komisji trzeba dać konkretne pytanie. Komisję — zaproponowany przez przewodniczącego sposób postępowania — zaakceptowano.

Na tem posiedzenie zamknięto.

### General Laidoner o Polsce.

Tallin, 15. 11. (PAT). Gen. Laidoner po powrocie z Polski, udzielił prasy wywiadu, w którym oświadczył, że w Polsce widać znaczny postęp we wszystkich dziedzinach. Urządzenia państwowe są całkowicie demokratyczne. Armję polską uważać należy za

najlepszą i najpotężniejszą na całym świecie. Aczkolwiek Polska jest 30 milionowym państwem, a Estonia krajem małym, to polityka zagraniczna obu państw jest identyczna. Polska nie posiada żadnych dążeń agresywnych nawet w stosunku do Litwy.

### Polscy jeźdźcy na trzecim miejscu. Niemcy zdobyli Puchar Narodów.

N. Jork, 15. 11. (PAT). W ostatnim dniu konkursów hipicznych w Nowym Jorku, I-sze miejsce w konkursie „spurecup“ zajął ppulk. Rummel.

Startowało 53 jeźdźców. Ekipa polska wraca w najbliższych dniach do kraju.

Nowy Jork, 15. 11. (PAT). Rozegrane dnia 13 bm. w Nowym Jorku konkursy o Puchar Narodów przyniosły zwycięstwo drużynie niemieckiej. — Drugie miejsce zajęła drużyna ame-

rykańska, trzecie polska, czwarte belgijska. W konkursie startowało 6 zespołów: niemiecki, amerykański, kanadyjski, Holenderski, Belgijski i Polski.

Zaznaczyć należy, że w dwóch latach poprzednich puchar Narodów zdobyła Polska.

### Przedstawiciel armji polskiej opuścił Moskwę.

Moskwa, 15. 11. (PAT). Dziś opuścił Moskwę attache wojskowy przy poselstwie polskim mjr. Kobyłański. W związku z wyjazdem przedstawiciela armji polskiej, odbyło się szereg przyjęć pożegnalnych.

### Udaremniiony napad bandycki

Berlin, 15. 11. (PAT). Policji berlińskiej udało się dziś przeszkodzić sensacyjnemu napadowi rabunkowemu planowanemu na automobil kasowy banku niemieckiego, który miał przewieźć znaczną ilość pieniędzy.

Felcja wpadła na trop szajki bandytów, która się porozumiała z szoferem, mającym prowadzić automobil i w chwili, gdy automobil z pieniędzami miał z pod budynku odjechać, policja zatrzymała przygotowany już automobil z bandytami, zamierzających ścigać automobil kasowy.

7 uczestników szajki zostało aresztowanych.

### W dwunastą rocznicę zgonu

#### ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Dziś rano jako w 12 rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza, odprawione zostało w katedrze św. Jana nabo-

żeństwo żałobne za spokój wielkiego pisarza i obywatela. Podczas Mszy św. chór warszawski wykonał pieśń religijną.

towe znacznie niższe od osiągniętych i w ten sposób osiągają wymiar względnie sprawiedliwy.

Inny przykład: Władze dają do obniżenia cen mąki i chleba. Siłą rzeczy zmniejsza się, i to bardzo poważnie, zarobek piekarzy. Władze skarbowe nie to nie obchodzą, ściągają z piekarzy podatki w daw-

nej wysokości. Ależ tak robić nie wolno! Albo się pozwala ludziom zarabiać i wtedy się ściągają z nich duże podatki albo zmniejsza się je do minimum, stosownie do obniżonego zarobku.

Tej przynajmniej zasady należałoby bezwzględnie przestrzegać. **Skł.**

## Debaty Reichstagu nad sprawą budowy pancernika.

Berlin, 15. 11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 3 po poł. rozpoczęła się w Reichstagu wielka debata nad sprawą budowy pancernika. Zgłoszona została w tej sprawie jedna interpelacja komunistów oraz pięć wniosków m. in. wniosek stronnictwa niemiecko-narodowego, domagający się od rządu, ażeby przez odpowiednie oświadczenie i wniesienie projektu ustawy zagwarantował narodowi niem., że wykorzysta dla dobra państwa a w szczególności dla zabezpieczenia zagrożonych Kresów wschodnich, wszystkie możliwości zbrojeń, na które pozwala traktat wersalski.

Debaty dzisiejsze rozpoczął poseł socjalista Weld, proponując zgłoszony w imieniu swego stronnictwa wniosek o zaprzestaniu budowy pancernika. W przemówieniu swoim poseł Weld zaatakował ostro min. Reichswehry Grönera i zapowiedział, że socjaliści nie dadzą się teroryzować stronnictwom przeciwnym, a nawet owszem, że gotowi są do odwołania się do swych wyborców przez odbycie nowych wyborów pod hasłem: „Budować, czy nie budować pancernika“.

W dalszym ciągu debaty w Reichstagu zabrał głos poseł komunistyczny Heckert, zarzucając gabinetowi, że jest zwolennikiem budowy pancernika przeciwko Rosji.

Następnie zabrał głos kanclerz Müller, po przemówieniu którego wygłosił wielką mowę, uzasadniając konieczność budowy pancernika, min. Reichswehry Gröner. Po przemówieniu min. Grönera, prezydent Reichstagu zakomunikował, że stronnictwo niemiecko-narodowe zgłosiło wniosek, żądający przeznaczenia funduszy, wyznaczonych na budowę pancernika, na cele obrony gazowej i lotnictwa, w razie jeżeli wniosek socjalistów zostanie przyjęty. Przedstawiciel stronnictwa niemiecko-narodowego Trewiranus w przemówieniu swoim potraktował obszerne znaczenie pancernika dla obrony Prus Wschodnich przed ewentualnym atakiem

ze strony Polski i podniósł, że w Prusach Wschodnich już obecnie wypowiedział się przekonanie, że Rzesza niemiecka o niemieckich Prusach zapomniała, i że Rzesza zgodzi się z myślą o utracie Prus Wschodnich. Zapowiedziana budowa pancernika może tylko wzmocnić te nastroje w Prusach.

W odpowiedzi kanclerz Müller zaznaczył, że w Niemczech nikt nie myśli o lekceważeniu potrzeb obro-

ny Prus Wschodnich, jednakże lepszą ich obroną od budowy pancernika byłoby stworzenie żywego muru kolonistów niemieckich na pograniczu.

Zaledwie kanclerz zakończył swe przemówienie, gdy wiceprzewodniczący Reichstagu zakomunikował, iż właśnie frakcja komunistyczna zgłosiła kanclerzowi **votum nieufności**, motywując je prowadzeniem przez kancl. akcji zbrojeniowej. Po krótkim przemówieniu przedstawiciela bawarskiej partji ludowej, który oświadczył się przeciwko wnioskowi socjalistycznemu, dyskusję odłożono do piątku.

### Votum zaufania dla nowego rządu we Francji.

Paryż, 15. 11. (PAT). Izba uchwałała votum zaufania dla rządu 335 głosami przeciwko 147.

### Prymas polski Ks. Kard. Hlond u Papieża.

Rzym, 15. 11. (PAT). Papież przyjął dziś prymasa Polski ks. kardynała Hlonda wraz z kolegą polskim.

### Bezterminowy urlop generała Sikorskiego.

Bawiący na urlopie we Francji generał Władysław Sikorski, zwrócił się do min. spraw. wojskowych o przedłużenie mu urlopu i pozwolenie przebywania zagranicą. Na podanie to ministerjum spraw wojskowych zawiadomiło gen. Sikorskiego, że urlop jego został przedłużony bezterminowo z prawem przebywania zagranicą.

## Kompromis w sprawie Chorzowa.

Agencja Press dowiaduje się, że w ostatnich dniach toczyły się w Warszawie rokowania na temat polubownego załatwienia sporu o Chorzów. — Z ramienia zainteresowanych towarzystw niemieckich, a mianowicie Bayerische i Obeschlesische Stickstoffwerke, przybył do Warszawy prezes Rady Naczelnej radca tajny, znany profesor dr. honoris causa p. Nikodem Caro, który prowadził pertraktacje z przedstawicielami rządu polskiego. Rokowania te trwały kilka dni i doprowadziły do porozumienia między reprezentantami skarbu polskiego i towarzystw niemieckich. — Osiągnięte porozumienie wymaga jeszcze aprobaty rządu polskiego i niemieckiego. Ustalono, że oba rządy powezmą decyzję w tej sprawie do dn. 28 listopada. Na wypadek, gdyby oba rządy zatwierdziły osiągnięty kompromis, sprawa zostałaaby wycofana z trybunału haskiego.

Jak się dowiaduje Ag. Press, prof. Caro wyjechał do Berlina, aby przed-

stawić tam treść osiągniętego kompromisu i uzyskać aprobatę rządu niemieckiego.

## Oryginalna sylwetka Marszałka Piłsudskiego.

Praga, Z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski, naczelny redaktor bernieńskich „Lidowych Nowin“, jednego z najpoczytniejszych pism czeskosłowackich, kreśli następującą sylwetkę Marszałka Piłsudskiego:

„Butny student, podziemny spiskowiec, socjalista, więzień syberyjski, żołnierz, wódz i organizator przeciwarskich legionów, więzień Ludendorffa, pierwszy prezydent zjednoczonego państwa, naczelnik

sztapu generalnego, emeryt, wódz polityczny, mąż stanu, dyktator-puczystą, bezgranicznie kochany i bezgranicznie nienawidzony — taka mniej więcej jest linja życiowa Piłsudskiego, co do którego istnieć mogą najrozmaitsze zdania, któremu wszak pod żadnym warunkiem jednej rzeczy odmówić nie można: że zawsze był i jest „całym człowiekiem“ w dobrem i złem słowa tego znaczenia, — że jest stale najsilniejszą osobistością dzisiejszej Polski. Biją wokół niego burzliwe fale miłości i nienawiści, a on sam nie potrafi fal tych uciszyć, raczej, jeszcze je bardziej burząc. Tak stale zwycięża i przegrywa, bo nie zna spokoju ani teraz, kiedy szósty krzyżyk ma już dawno za sobą. A nie walczy tylko z innymi, — sam z sobą walczy najwięcej. Wieczny żołnierz zmaga się w nim z mężem stanu, wieczny rewolucjonista zwalcza wodza, usiłującego w drodze pokojowej wszelkie sprawy unormować. Jeżeli uświadamiamy sobie, że człowiek taki może być niebezpieczny dla pokoju, to nie zapominać też o tem, jakim szczęściem był dla narodu, przychodząc w chwili, kiedy najbardziej go było trzeba, kiedy godzina jego wybiła. Jak mało jest tych ludzi na świecie, którzy z bohaterów wojny potrafili przeistoczyć się w bohaterów pokoju, w wodzów i nauczycieli swego narodu. W tej jednej wadzie Piłsudskiego tkwi jego charakter: Pozostał wierny sobie, nieugięty, wojowniczy, ryzykujący, stawiający wszystko zawsze na jedną kartę. Jeżeli dzisiaj życie jego jest poematem, to kiedyś będzie ono legendą i mitem narodu. Aż opadną fale miłości i nienawiści, popularności i gniewu, w których — w oczach współczesników — zmaga się postać Marszałka, pozostanie z niego tylko to, czem jest w istocie: wielki człowiek, najcharakterystyczniejszy, — kanciasto ciosana głowa, co zrosła się z tradycyjną maciejówką, — najnamiętniejsze serce nowej Polski. Jeszcze za 100 lat śpiewać będą żołnierze polscy piosnkę tę, którą podczas wielkiej wojny śpiewali:

Na samym przedzie  
Piłsudski jedzie,  
Hej, strzeley, hej...“ (C.)

## Jednorazowy zasiłek

dla pobierających od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia inwalidzkiego.

Z okazji obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwalił zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w dniu 23 października rb. dla rencistów w ubezpieczeniu inwalidowem, otrzymujących renty z

Ubezpieczalni Krajowej, jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia rb. tym rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za grudzień rb. W tym celu wszyscy rentobiorcy, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (od Ubezpieczalni Krajowej) winni przedłożyć w dniu 1 grudnia rb. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za grudzień rb. a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę.

### Schwytnie Kuriera sowieckiego z tajnymi instrukcjami Moskwy.

Wilno, 15. 11. W pobliżu Wielkich Chutorów koło wsi Horoczki, wywiadowcy polscy przyłapali sowieckiego kurjera, wiozącego tajne instrukcje. Zatrzymanym jest Z. Horman vel Czarski, znany prowokator, szpieg i komuniści, były oficer do specjalnych zleceń przy mińskim G. P. U.

Przekazano go władzom sądowym.

### Nowa organizacja wywrotowa. na terenie województwa wileńskiego.

Wilno, 15. 11. Nocy ubiegłej w Hermanowiczach powiatu dziśnieńskiego wykryto organizację komunistyczno-szpiegowską, w skład której wchodziły członkowie Towarzystwa szkoły białoruskiej.

Organizacja ta występowała pod płaszczykiem stowarzyszenia kulturalno-oświatowego.

Wszystkich członków organizacji z prezesem na czele aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Straszne opowiadania mordercy

Łódź, 15. 11. Aresztowany wezo-rszej nocy zabójca małżonków Tyszerów, Łaniuch, przyznał się już podczas pierwszego badania do popełnienia zbrodni. W mieszkaniu jego znaleziono pokrwawiony garnitur, splamiony krwią kołnierzyk i krawat, oraz toporek, również skrwawiony.

Łaniuch zeznał, że pracował przed trzema laty w firmie Grzegorzewskiego, niedawno przeniósł się do innej firmy konkurencyjnej. Do śp. Tyszera czuł zawiść, a z zamiarem morderstwa nosił się już dawno. Przybywszy w niedzielę wieczorem do mieszkania Tyszerów, zastał służącą Dworowską, której oświadczył, że przybył w celu nabycia pianina. Udał się przeto do Tyszerowej, której oświadczył, że wróci przed wieczorem ze swym ojcem i sfinalizuje tranzakcję. Przybył istotnie wieczorem, ale sam i Tyszerowa zaczęła wypisywać rachunek. W tej chwili morderca zadał jej cios toporem, a następnie zawił ją pod jeden z fortepianów. Wówczas zdjął

z jej ręki złoty zegarek, torebkę, obrączkę ślubną i kilka pierścionków, a wreszcie klucze od kasy ogniotrwałej i od mieszkania. Po kilkunastu minutach zapukał ktoś do składu. Był to Tyszer, którego zbrodniarz puścił, a następnie odwróconemu Tyszerowi zadał cios toporem. Po dokonaniu morderstwa wyszedł na ulicę, wynajął taksówkę, której polecił się zawieść na ul. Tatrzańską. Po pewnym czasie wrócił do mieszkania, gdzie zastał służącą Tyszerów, która zaniepokojona była nieobecnością swych chlebodawców. Namówił ją, by udała się wraz z nim taksówką do fabryki Szwajkerta przy ul. Legionowej, gdzie rzekomo mieli na nią czekać Tyszerowie. Wysiadłszy przed fabryką, udał się z nią w pole i uderzeniem siekiery zamordował ją. Następnie wrócił do mieszkania, umył się, zatarł ślady krwi, a nazajutrz po wykryciu przestępstwa spacerował przed domem, przysłuchując się prowadzonym na ten temat rozmowom.

## Prasa czeskosłowacka z okazji Dziesięciolecia Polski Odrodzonej.

Praga. Już w przeddzień święta niepodległości Polski pisma praskie przyniosły liczne artykuły, poświęcone jubileuszowi odrodzenia Rzeczypospolitej, dając przy tej okazji wyraz swej szczerzej radości z powodu pomyślnego rozwoju niepodległości państwa polskiego w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości.

Jeden z największych dzienników praskich, „Narodni Listy“, organ czeskosłowackiej narodowej demokracji, przyniósł w swym numerze z dnia 10 listopada na miejscu naczelnym dwa artykuły, poświęcone polskiemu jubileuszowi. Dzień 11 listopada 1918, — piszą „Narodni Listy“, — uważają nasi sąsiedzi — Polacy za swoje święto państwowe, bowiem w dniu tym Rada Regencyjna mianowała Józefa Piłsudskiego, dotychczasowego komendanta legionów, wodzem naczelny polskiej siły zbrojnych. Naród polski doczekał się pięknego zadośćuczynienia historycznego w chwili, kiedy jego własna armia narodowa stała się symbolem odrodzonego życia państwowego.

Po przytoczeniu krótkiego przeglądu polskich walk niepodległościowych od końca XVIII stulecia aż do czasów najnowszych, pismo przechodzi do omówienia rozwoju państwa polskiego w pierwszym dziesięcioleciu samodzielności politycznej. „Na tych dziesięć lat samodzielności, — pisze cytowany dziennik, — spoglądać może naród polski oraz jego wódzowie narodowi, polityczni i duchowi z zadowoleniem i z zadośćuczynieniem. Przypada nam, że Polska otrzymała w spadku po zaborcach więcej trudnych problemów, niż którekolwiek z państw nowych, lub odrodzonych.“ Po wymienieniu całego szeregu trudności, z jakimi odrodzona Rzeczpospolita w pierwszym dziesięcioleciu swej niepodległości walczyć musiała wewnątrz państwa i po za jego granicami, dziennik stwierdza, iż mimo to wszystko krzywa rozwoju Rzeczypospolitej stale rośnie, a konsolidacja i uspokojenie wewnętrzne jest coraz wyraźniejsze.

„W dniu polskiego święta państwowego i narodowego, które jutro powtarza się już poraz dziesiąty, możemy zaprzyjaźnionemu państwu polskiemu, — piszą „Narodni Listy“, — z którym po początkowych nieporozumieniach doszliśmy do dobrego i. — daj Boże, — trwałemu stosunkowi sąsiedzkemu, życzyć szczerze utrzymania dotychczasowej linii rozwoju. Zdrowy rozwój i wzmocnienie Polski przyniesie korzyści nie tylko nam, jako jej sąsiadom, lecz i całej Europie środkowej oraz światu całemu, dążącemu do wyleczenia wszystkich ran wojennych i do utrwalenia powszechnego pokoju. I w tem jest piękna wspólnota losów obu naszych państw. że Polska, tak samo, jak Czechosłowacja, za odzyskanie swej niepodległości wdzięczna jest przede wszystkim swej potężnej literaturze narodowej, która ideę wolności narodowej i niepodległości państwowej krzewiła i od generacji do generacji w stałym żarze utrzymywała.“

W drugim artykule „Narodnich Listów“, zatytułowanym „Po dziesięciu latach“, pisze radca legacyjny Poselstwa Polskiego w Pradze, pan Karszo-Siedlewski, że ze szczerą radością spełnia prośbę redakcji o napisanie artykułu, poświęconego świętu polskiemu, w którym pragnie przede wszystkim dać wyraz przyjaznym uczuciom narodu polskiego dla narodu czeskosłowackiego, który już niejednokrotnie w sposób szlachetny manifestował swą przyjaźń dla Polski. Po skreśleniu krótkiej historii zmagania narodu polskiego o wolność i niepodległość, autor pisze: „Dzień 11 listopada jest właściwie dniem zwycięstwa polskiego w walce Polski z germanizmem, który przejściowo opanował całe terytorium dzisiejszej Rzeczypospolitej i sam je-

den był przeszkodą na drodze do naszej niepodległości.“

W dniu tym młodzież polska na rozkaz Józefa Piłsudskiego, który właśnie powrócił był z więzienia magdeburgskiego, rozbroiła w całym kraju wojska okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie, a władzę ujął w swe ręce Józef Piłsudski, który wkrótce obrany został jednomyślnie przez Zgromadzenie Narodowe naczelnikiem Państwa Polskiego.“

Organ czeskosłowackich narodowych socjalistów, „Ceske Slovo“, przyniósł w swym wydaniu z dnia 10 listo-

pada artykuł wstępny znanego publicysty czeskiego, dra J. Kopeckiego, zatytułowany „Niech żyje Polska“. Po omówieniu znaczenia 11 listopada z punktu widzenia dążeń niepodległościowych narodu polskiego i po opisanu wypadków, których widownią była Polska po powrocie Piłsudskiego, „Ceske Slovo“ daje wyraz swej szczerzej radości z powodu spełnienia się odwiecznych marzeń narodu polskiego, życząc Polsce z całego serca dalszego pomyślnego rozwoju.

Ponadto przyniosło „Ceske Slovo“ nadzwyczaj ciekawy i rzeczowo napi-

sany artykuł o polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej w ubiegłym dziesięcioleciu, którego autor, p. Antosz Finger, stwierdza z zadowoleniem, iż politycy polscy poszczycić się mogą w dniu dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej równie doniosłymi sukcesami, jak inne nowopowstałe państwa.

Dalej znajdujemy dłuższe artykuły, poświęcone polskiemu świętu narodowemu, w organie ludowców czeskosłowackich (kterykałów), „Lidowych Listach“, oraz w organie partji drobnych przemysłowców, „Reformie“. Również pisma prowincjonalne przyniosły w przeddzień rocznicy 11 listopada specjalne artykuły wstępne, nacechowane szczerą przyjaźnią dla bratniego narodu polskiego.

## Dantejskie sceny podczas katastrofy „Vestris“.

Londyn, 15. 11. O katastrofie okrętu „Vestris“ nadchodzą przerażające szczegóły. Przyczyna nieszczęścia nie leży w złem załadowaniu statku, jak uprzednio twierdzono. Jeden z ocalałych, który udał się do konsulatu argentyńskiego w Nowym Jorku, opowiada, że „Vestris“ w sobotę podczas burzy otrzymał uderzenie fali z boku, wskutek czego statek przechylił się. Uderzenie nastąpiło w chwili, kiedy rozdawano załozde suchary. Odrazu dostrzeżono straszne niebezpieczeństwo i wydano rozkaz spuszczenia na wodę łodzi ratunkowych, do których miały wejść kobiety i dzieci. Wskutek nienormalnego położenia okrętu uruchomie-

nie łodzi ratunkowych było bardzo trudne i pierwsze z nich wraz z kobietami i dziećmi wywróciły się. Rozpaczliwe okrzyki tonących przeszyły powietrze. Przeróżający był widok tonących kobiet i dzieci, które chwytaly się wywróconych łodzi, a te rozbiły się o brzegi tonącego okrętu. Morze było wzburzone, a temperatura bardzo niska. Kiedy okręt amerykański „American Shipper“ i okręt niemiecki „Berlin“ przybyły na ratunek, zastały chaos szczątków i pływających wśród nich ludzi.

Niektórzy z ocalałych twierdzą, że „Vestris“ zatonął w ciągu jednej minuty. Okręt „Voltaire“ wysłał do amerykańskiego ministerjum

marynarki depeszę iskrową, donoszącą, że chociaż długo krążył na miejscu katastrofy, nie znalazł już ani śladu szalup, ani ludzi. Razem na okrętach ratowniczych przybyło do Nowego Jorku 148 pozostałych przy życiu. Oprócz tego okręt „Berlin“ ma na pokładzie jednego trupa, a na okręcie „Manning“ znajduje się 4 nieżyjących.

Ocaleni opowiadają o bohater- skich czynach murzyna, który za cenę własnego życia ocalił 22 osoby. Jedna z szalup, spuszczonej na wodę, odsunęła się zanim do niej weszli ludzie. Chociaż morze było bardzo wzburzone i woda była lodowata, murzyn, nie namyślając się wskoczył w morze i zdołał uchwycić oddalającą się szalupę, poczem wprowadził do niej 22 pasażerów. Łódź krążyła potem 24 godziny na wodzie, zanim ją spotkał okręt „Berlin“. „Vestris“ miała ogółem 16 łodzi ratunkowych, z których jednak wskutek gwałtowności wypadku, można było spuścić na wodę tylko 8. Ogółem umieszczono na tych łodziach 152 ludzi załogi i 60 pasażerów. Brak jeszcze 45 członków załogi i 69 pasażerów.

Nowy Jork, 15. 11. Wśród uratowanych znajduje się 152 ludzi z załogi. Co się stało z 20 dziećmi, które były na statku wśród podróżnych, dotąd niewiadomo. Z 37 kobiet 27 zdołano uratować. Jedna z łodzi ratunkowych została porwana w wir morza, który się utworzył po zatonięciu statku.

Dzisiaj przed południem w Nowym Jorku wylądowały statki ratunkowe większą część uratowanych.

### Dlaczego zatonął „Vestris“?

Nowy Jork, 15. 11. Według dotychczasowych twierdzeń, razem ze statkiem „Vestris“ zatonęło 118 podróżnych, podczas gdy liczba uratowanych obliczana jest na 206—229. Ze statkiem zatonęło także 10 tek z dyplomatycznymi dokumentami oraz 1007 worków poczty. Linja okrętowa angielska, do której należał statek „Vestris“, zaprzecza, jakoby powodem katastrofy miało być przesunięcie się ładunku, znajdującego się w tyle statku.

### Bohaterska śmierć na posterunku.

Nowy Jork, 15. 11. (Pat.) Potwierdza się wiadomość, że kapitan okrętu „Vestris“ zatonął wraz ze swym okrętem, odmówił on bowiem zajęcia miejsca w łodzi ratunkowej.

## Zmiany w administracji państwowej na Pomorzu.

### Starosta grudziądzki przechodzi w stan spoczynku?

Wedle doniesień pism, przeniesieni zostali w stan nieczynny pp.: naczelnik wydziału samorządowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, **Peszowski**, starostwie powiatowi **Dytkiewicz** (Tczew), **Olshewski** (Brodnica) i **A. Czarliński** (Grudziądz).

Co do przeniesienia w stan nieczynny starosty powiatowego w Grudziądzu, p. **A. Czarlińskiego**, nie mamy jeszcze urzędowego potwierdzenia doniesień dziennikarskich i szczerze pragniemy, aby tego potwierdzenia zabrakło.

P. A. Czarliński na stanowisku starosty powiatowego w Grudziądzu wykazał duże zdolności administracyjne, wiele energii i owocnej pracowitości; uporządkował administrację powiatową, znakomicie

się przysłużył powiatowi i państwu sanacją budownictwa pow. i komunalnych instytucyj finansowych oraz na polu pracy społecznej, zjednując sobie uznanie, szacunek i sympatję całej ludności powiatu, o czem wymownie świadczy fakt, że każdy apel p. Starosty do ofiarności społeczeństwa dawał świetne rezultaty. Od czasu, gdy p. A. Czarliński jest starostą powiatowym w Grudziądzu, ludność powiatu łożyła na cele społeczno-państwowe więcej, niż kilka innych powiatów razem wziętych.

Dla tych to względów wraz z całą ludnością powiatu pragniemy, aby p. starosta Czarliński mimo przekroczenia granicy wieku, pozostał na dotychczasowym stanowisku.

## Etna wciąż jeszcze grozi dalszymi wybuchami.

### Rozmiary dotychczasowej klęski. Tor kolejowy zalany lawą.

Rzym, 15. 11. Chociaż uczeni zapowiadają, że siła erupcyjna Etny słabnie, to jednak należy się liczyć z nowymi wybuchami wulkanu.

Dotychczas wyrządzone szkody dochodzą do 80 milionów lirów 3000 ha kwadr. ziemi zostało zniszczonych. 700 domów leży w gruzach. Liczba uciekających, którzy

musieli opuścić domostwa, dochodzi do 5000. Lawa pomału posuwa się jeszcze naprzód. Jedyne miejsce, przez które jeszcze na linii kolejowej Catania-Messyna podtrzymywano ruch osobowy i towarowy, zostało wczoraj przez lawę pod miejscowością Carraba zalane.

# Ciekawostki paryskie.

Pełny sezon stolicy nadsekwąskiej. — Zabawne przygody ministrów francuskich. — Zemsta ministra Herriota. Rewolucyjne zapędy cukrowników. — Sława prasowa znanego fabrykanta perfum Cotty'ego. — Wojna między dziennikami. — Pałac literatury przeniesiony w inne miejsce. — Ile mieszkańców liczy obecnie Paryż?

(Własna służba Korespondencyjna.)

Paryż, listopad.

Stolica nadsekwąska stoi obecnie znova w pełni swego sezonu. Ruch, gwar, gorączkowe tempo, wspaniałe przyjęcia salonowe, dziwactwa, oraz najbardziej frapujące sensacje artystyczne i towarzyskie, — wszystkie te atrybuty, które cechują wielkoświatowość Paryża, jego ezar i ponętność, błyszczą obecnie pełnym odblaskiem, składając się na barwną mozaikę codziennego życia. A wszędzie zauważyć daje się tyle urozmaiceń, oraz widzi się tak błyskawiczny i szalony niekiedy rozmach, że doznaje się wrażenia, jakby wszyscy i wszędzie podali sobie ręce, by w mury nadsekwąskie wprowadzić jaknajwięcej ożywienia, by jaknajdalej nawet zakątki ulic i placów paryskich olśnić jaknajsilniejszą tęczą barw i jaknajdoniońszą harmonją gwaru.

W każdej dziedzinie, na każdym kroku nie brak nowości i sensacyjek, które tem żywsze wywołują poruszenie i tem większą skupiają na sobie uwagę. I tak ostatnio w kołach politycznych, obok sprawy przesilenia rządowego i kombinacji na temat nowego rządu, mówi się dość głośno i o pewnej zabawnej przygodzie, która ostatnio spotkała dwóch popularnych ministrów francuskich, a to ministra spraw zagranicznych Brianda i ministra oświaty Herriota.

Oto bowiem związek ogrodników francuskich zawiadomił ostatnio ministra Brianda, że ogrodnicy w uznaniu zasług ministra na polu polityki zagranicznej Francji, postanowili pewien gatunek wspaniałe rozwijającej się róży, nazwać imieniem ministra Brianda. Odtąd więc róża „Aristides Briand”, przypięta do kostiumów pięknych pań, na każdym kroku przypominać ma zasługi popularnego ministra.

O ile jednak ten rodzaj uczczenia działalności ministerjalnej mógł już wydawać się dziwnym, o tyle dalej jeszcze poszli zwolennicy ministra Herriota, a to odsprzedawcy wyrobów tytoniowych. Oto bowiem odsprzedawcy tytoniowi, zgrupowani w specjalny związek, biorą prawdopodobnie pod uwagę ten wzgląd, że minister Herriot jest namiętnym palaczem fajki, postanowili Herriota zamianować honorowym prezesem swego związku. Sprytni odsprzedawcy tytoniowi uczynili to prawdopodobnie w nadziei, że minister Herriot poprze w ten sposób wobec rządu ich żądania i interesy. — Przerachowali się jednak! Oto bowiem, gdy z okazji tej niezwyklej nominacji urządzono ku czci ministra Herriota bankiet i gdy spodziewano się, że minister wygłosi odpowiednio „gorące” przemówienie, popierające żądania związku, minister Herriot zabrał głos, lecz zamiast o tytoniu mówić, zaczął o... muzyce, o geniuszu Mozarta i Beethovena. Powiadają, że bardziej wyrafinowanej zemsty nie mógł Herriot obmyśleć.

Tej pomysowości ogrodników i sprzedawców tytoniu pozazdrościłi jednak widocznie cukrownicy

paryscy i nie mogąc już zwrócić na siebie uwagi jakąś nową „honorową” nominacją, postanowili wystąpić z propozycją reformy dotychczasowego kalendarza. Chodzi w szczególności zaś cukrownikom o to, aby święto Wielkanocy przestało być świętem ruchomym, lecz by wyznaczone zostało na pewną ściśle określoną, powtarzającą się datę. Aby akcję swą uczynić jednak tem głośniejszą i tem bardziej interesującą, postanowili cukrownicy ograniczyć się nie tylko do działania we Francji, ale ponadto wystąpić z odpowiednimi wnioskami wobec... Ligi Narodów. I potrafił ktoś już prześcignąć ten pomysł?... Zdaje się, że nikt!

Chyba, że zechcemy wziąć pod uwagę znanego francuskiego mistrza perfum i pudru, Cotty'ego. Znany ten przemysłowiec, który dorobił się olbrzymiej fortuny na swych wyrobach toaletowych, ma już poddostatkiem sławy, płynącej z... perfum i postanowił wielkość swego nazwiska rozświetlić również i jako redaktor i wydawca. Za drogie pieniądze kupił zatem Cotty dwa codzienne pisma paryskie: „Figaro” i „Gaulois”, oraz ponadto celem zduszenia egzystencji innych dzienników paryskich założył nowy codzienny organ p. t.: „L'ami du Peuple”, który zaczął sprzedawać po śmiesznie niskiej cenie 10 centymów. Wobec tego, że inna pisma kosztują przeciętnie 25 cent., przeto manewr Cotty'ego spotkał się z ogólnym iburzeniem i wywołał jaknajostrzejszą wojnę reszty prasy paryskiej przeciwko Cotty'emu. Fabrykant perfum postanowił jednak nie ustąpić. I tak ostatnio sprzedał Cotty swoje fabryki w Stanach Zjednoczonych i zyskawszy w ten sposób blisko półtora miljaru franków, ruszył do nowej walki konkurencyjnej. W ostatnich dniach ukazał się też wieczorny dziennik, założony przez Cotty'ego, który również sprzedawany

jest po cenie 10 centymów. Pozostaje dzienniki paryskie, złączone we wspólny koncern, starają się na każdym kroku utrudnić pracę Cotty'emu, ten jednak, posiadając olbrzymie fundusze, nie dba o ataki wrogów i prowadzi na szeroką skalę zakrojoną walkę konkurencyjną. A ponieważ dzienniki Cotty'ego dzięki dość niskiej cenie umiały zyskać dość duże powodzenie, przeto ta oryginalna „wojna prasowa” jest bardzo żywa i echa jej rozlegają się dość silnie w kołach paryskich.

Nielada sukcesem pochwalić mogą się również i literaci paryscy. Oto bowiem związek literatów odkupił wspaniały pałac „Hotel de Massa” i postanowił zamienić go w stałą siedzibę reprezentacyjną życia literackiego. Co jednak jest w sprawie tej najciekawsze, to to, że pałac ten, który dotąd stał w alejach Champs d'Elysees, obecnie dzięki najnowszym środkom technicznym przenoszony jest w całości do parku paryskiego obserwatorium i tam kamień na kamieniu ustawiany jest w ten sposób, jakby

cały gmach został w „cudowny sposób” ruszany do nowego miejsca. Ta niezwykła robot, łożący się w ten sposób, że „Hotel de Massa” jest starym zabytkiem architektonicznym i ma swoją głośną sławę historyczną, to też literatom francuskim chodziło o to, aby te wspaniałe mury przenieść nienaruszone w inne miejsce.

Nawet najubożsi i najmniejsi mieszkańcy Paryża postanowili „coś” dodać ze swej strony, aby ożywić obecnie dni nadsekwąskiej stolicy. I tak w ostatnich dniach zorganizowali tragarze paryscy „wielki bieg okrężny dookoła Paryża”. Stanęli zatem u mety łobrze znani w Paryżu tragarze, ze swymi dwukółowymi wózkami, obładowanymi odpowiednimi ciężarami, wśród ogólnego poruszenia ruszyli do zabawnego wyścigu przez główne ulice miasta. Nie obeszło się przytem oczywiście bez honorów dla „zwycięzcy”, który odtąd zaliczany jest do rzędu „sław paryskich”.

Skoro ponadto dodamy, że teatry paryskie stoją pod znakiem ożywionego repertuaru i że rewje paryskie błyszczą najbardziej egzotycznym przepychem i urozmaiceniem, — otrzymamy pewne nieznaczące echo obecnych nastrojów potężnej stolicy nadsekwąskiej, w której — jak ostatnio obliczono — zabawia się i żyje 2 871 000 mieszkańców.

Br. Jas—ki.

## Nowa sprawa szpiegowska w Leningradzie.

Moskwa. W tych dniach prokuratura leningradzkiego sądu wojskowego zakończyła śledztwo w sprawie głośnej afery szpiegowskiej na rzecz Estonji. Tak więc już niebawem przed trybunałem leningradzkim odpowiadać będzie szereg oskarżonych, którzy prawdopodobnie, jak wszyscy dotychczasowi bohaterzy tak licznych już leningradzkich procesów o szpiegostwo, na długie lata znikną w śmiercionośnych lochach czerezwyczajki, obecnie G. P. U. powszechnie zwanej.

Jak z wyników śledztwa wynika, na czele „estońskiej organizacji szpiegowskiej” stała niejaka Bystrowa, która od roku 1924 pracowała w cha-

rakterze wywiadowcy w estońskich organizacjach szpiegowskich, zajmując się głównie zbieraniem rozmaitych poufnych informacji.

Bystrowa miała, — według pism sowieckich, — do dyspozycji cały sztab pomocników, przechodzących w miarę potrzeby granicę rosyjską, gdzie według wskazówek „naczelniczki” prowadzili akcję wywiadowczą. W grudniu 1927 roku Bystrowa sama przybyła do Rosji, gdzie miała stwierdzić siłę liczącą garnizonu pskowskiego, a następnie po zapoznaniu się z stosunkami, panującymi w niektórych instytucjach sowieckich, zwerbować miała nowych agentów.

Po kilku dniach politytu w Rosji Bystrowa wpadła jednak w ręce agentów G. P. U., a podczas przesłuchania zeznała, że Estonja już od roku 1919 korzysta z usług całego szeregu osób, dostarczających władzom estońskim rozmaite poufne informacje. Z dalszych zeznań wyszło na jaw, że owymi osobami byli przedewszystkiem małżonkowie Szwee i małżonkowie Czażkin, krewni wybitnego agenta estońskiego Minina. Zarówno Szweeowie, jak i Czażkinowie utrzymywali ponadto bliskie stosunki z przemytnikami, grasującymi na pograniczu rosyjsko-estońskim.

Podczas swej działalności szpiegowskiej Bystrowa w najrozmaitszy sposób usiłowała mylić czujność władz sowieckich. Prawie zawsze miała w swych kuferkach rozmaite zagraniczne towary, licząc na to, że organy sowieckie przy ewentualnym aresztowaniu wzięłyby ją za przemytniczkę.

Opinia sowiecka oczekuje początku nowego procesu szpiegowskiego z wielkim zainteresowaniem.

## Śmierć w morzu.

Konstancja, 12. 11. (Pat.)

Wczoraj wydarzył się na morzu Czarnym nieszczęśliwy wypadek okrętowy, przyczem 4 osoby utonęły.

## Samolot sowiecki spadł tuż nad naszą granicą.

Pilot i obserwator ciężko ranni.

Wilno, 15. 11. Onegdaj w godzinach popołudniowych nad granicą polsko-sowiecką na wysokości około 200 metrów ukazał się samolot sowiecki, należący do „Wjachima”, zaopatrzony w godła sowieckie. W pewnej chwili prawdopodobnie wskutek defektu mo-

toru aparat przewrócił się na prawe skrzydło, wpadł w korkociąg i runął na ziemię, spadając na t. zw. zieloną granicę między słupkami granicznymi. Pilot i obserwator odnieśli ciężkie rany.

## Katastrofa pociągu towarowego pod Łodzią.

Łódź, 15. 11. Nocą wczorajszej o godzinie 11 m. 20 w Chojnach pod Łodzią pociąg towarowy przejechał sygnał i uderzył w bok innego pociągu towarowego.

Trzydzieści wagonów, naładowanych węglem i burakami, uległo rozbiciu. Lokomotywa pierwszego pociągu nieznacznie uszkodzona. Wypadku z ludźmi nie było.

Łódź, 15. 11. Dzisiejsza katastrofa pod Chojnami przybrała znacznie szersze rozmiary, niż początkowo sygnalizowano.

Całkowitemu rozbiciu i zniszczeniu uległo 34 wagonów, które spadły z nasypu torowego.

Na miejscu katastrofy powstała olbrzymia góra gruzów węglowych i szkieletów wagonów.

Szyny są wyłamane i poskręcane. Upozatanie miejsca katastrofy odbywa się bez przerwy do tej pory.

Dwaj jadący na gapę pasażerowie pociągu towarowego, Ludwik Zawisza i Józef Poleczyński z Łomży odnieśli ciężkie rany.

# Jak Stan Średni w Skierniewicach

## obchodził Dziesięciolecie Niepodległości i uczczenie bohaterskiego Pułkownika - Szewca Jana Kilińskiego.

W niedzielę, dnia 11 listopada r. b. odbyła się w Skierniewicach wielka uroczystość ku uczczeniu 10-lecia Odrodzonej Polski i wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci Jana Kilińskiego.

Już o godz. 7 rano na Rynku i przed domem Sejmiku orkiestra 18 pp. odegrała „Kiedy ranne wstają zorze”. O godz. 9 rano odbyła się uroczysta msza św. na dziedzińcu koszarowym, a następnie przed gmachem Sejmiku defilada wojska, przysposobienia wojskowego, organizacji społecznych a więc: ochotniczej straży pożarnej, kolejarzy, cechów rzemieślniczych, młodzieży szkolnej wraz ze sztandarami i muzyką na czele, którą przyjmował Dowódca 28 dyw. piechoty p. generał Mackiewicz w otoczeniu p. starosty Łazarza, i p. burmistrza Macherskiego.

Po defiladzie, która przedstawiała się wspaniale, odbyła się uroczystość odsłonięcia wmurowanej na Ratuszu tablicy ku czci Jana Kilińskiego, ufundowanej przez Stowarzyszenie Rzemieślników.

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej wzięli udział: p. gen. Mackiewicz, dow. 28 dyw., pułk. Alf. Tarnowski, dow. 18 pp., p. starosta Łazarz, Nacz. Urzędu Skarbowego, Bazak, Insp. Szkolny p. Zalewski, Dziekan Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiej prof. Górski wraz z profesorami, Rada Miejska w komplecie wraz z prezydentem miasta p. Macherskim i wiceprezydentem Krzemieńskim, Czerwony Krzyż, Kolo Polek, L. O. P. P., wojsko, Przysposobienie Wojskowe, Straż ogniowa, kolejarze, wszystkie cechy rzemieślnicze i całe mieszczaństwo miasta Skierniewic.

Uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał p. Józef Ptaszyński, prezes Kola Zjednoczenia Stanu Średniego i prezes Komitetu Rzemieślniczego, wygłosiwszy przy tej okazji odpowiednie przemówienie.

Następnie delegat Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego, prof. St. Wolski z Warszawy, wygłosił następujące przemówienie:

„Dziesięć lat temu, w pamiętne dni listopadowe, w krwawej zawierusze światowej, rozpadła się na zawsze potęga wiekowych gnębieli Polski i Naród nasz, rozdarty przez zachłanych sąsiadów wolność utraconą odzyskał.

Poświęcenie i krwawe ofiary, złożone na ołtarzu Ojczyzny przez szereg pokoleń, nie poszły na marne.

Sprawiedliwość dziejowa, ważąc nasze zasługi i błędy, wolność nam przywróciła. Męki tułaczki, samotne mogiły w dalekich krainach północy, gólgota więzień, katowice, katusze matek i dzieci polskich przechyliły szalę zwycięstwa dla Polski.

Dziesięć lat upływa w dniu dzisiejszym, gdyśmy się stali włodarzami swego kraju, prawnymi dziedzicami spuścizny naszych dziadów i ojców, a jednak dziesięciolecie ubiegłe przyniosło tak wielką zmianę w losach Polski, że wyrzycie się w pamięci przyszłych pokoleń na wieki.

Otrzymaliśmy Polskę zrujnowaną, wyniszczoną przez wojnę, wygłodzoną i zdeorganizowaną, Fabryki zamknięte, pozabawione maszyn i surowca, warsztaty rzemieślnicze, setki tysięcy bezrobotnych tułalo się po ulicach miasta. Wioski i miasta w zgłiszczach. Pieniądz obcy, a skarb pusty.

Lwów i cała Wschodnia Galicja krwawiła się w walkach z ukraińcami. Od północy na ziemię polską wpadają litwini i bolszewicy, od południa czesi, a w Warszawie intrygi, spory, podjeżdża. Rozwydrzona gra ambicji i interesów.

Trzy zabory, rozdarte w ciągu 150 lat, traktują się wzajem, jak obce mocarstwa, klęka o przywileje i ustępstwa.

Oto obraz Narodu i Państwa Polskiego z przed 10 laty.

Jakże odmienny od stanu dzisiejszego. Porównując stan Polski z końca 1918 r. ze stanem dzisiejszym, stwierdzić musimy ogrom dokonanego dzieła.

Na wszystkich frontach pracy państwowej, na wszystkich odcinkach życia narodowego i państwowego widzimy dziś wielki postęp w budowie granitowych zrębów naszego gmachu państwowego.

Obchodząc dzisiejszą uroczystość, musimy zdać sobie sprawę, iż mimo wielu jeszcze braków dokonaliśmy bardzo wiele.

Dzisiaj już stanowimy Państwo, z którym świat cały liczyć się musi.

Pieniądz ustabilizowany, budżet państwowy zrównoważony, różne odłamy społeczeństwa jednoczą się i tworzą zespólną całość.

Wśród warstw drobno - mieszczańskich obserwujemy kolosalny wzrost myślności państwowej, powoli ale stale, posuwa się naprzód konsolidacja Stanu Średniego, słowem - nastąpiła całkowita odbudowa życia gospodarczego kraju.

Obchodząc dziś wielkie święto Niepodległości, musimy w pierwszym rzędzie oddać hołd pamięci tych, którzy w ofierze oddali swe życie Ojczyźnie.

Uroczystość Dziesięciolecia Niepodległości stać się musi dla wszystkich obywateli Państwa Polskiego wielkim świętem pojednania, miłości i czynu, gdyż zapomnieć nam nie wolno, że wiele jest jeszcze do zrobienia, by potężna, mocarstwowa Rzeczpospolita Polska rozbudować w pełni i przekazać ze spokojem i dumą ze spełnionego obowiązku pokoleniom następnym.

Niech dzień Święta Niepodległości będzie dniem realnych czynów, dniem ślubowania, którego złamać nie wolno, że wspólnie z Rządem pracować

Amerykanin, francuz, anglik i włoch czyta codziennie kilka pism. Biedniejszego od nich polaka nie stać na kilka, ale stać na jedno dobre pismo informujące go szybko i uczciwie. Tym głowicie zaletom

Amerykanin, francuz, anglik i włoch czyta codziennie kilka pism. Biedniejszego od nich polaka nie stać na kilka, ale stać na jedno dobre pismo informujące go szybko i uczciwie. Tym głowicie zaletom

## „GONIEC NADWIŚLAŃSKI”

zawdzięcza swą wielką i stale wzrastającą poczytność.

Listonosze już dziś przyjmują prenumeratę na grudzień.

## Bezczelna prowokacja.

Smutne owoce polityki Korfanteo.

Katowice, 15. 11. W uroczysty dzień święta narodowego, kupiec Emil Dąbrowa, mający na rynku w Mysłowicach duży sklep, odważył się na beczelną wprost prowokację. W oknach wystawowych umieścił nakaz licytacyjny, wydany przeciw niemu za nieplacenie podatków, oraz ohydny karykaturę ministra skarbu. Karykatura wycięta była z... „Polonji”.

Robotnicy, powracający z uroczystości, spostrzegli prowokację, a ponieważ nie zastali w domu właściciela sklepu, do którego się udali z żądaniem, aby usunął cyniczna dekorację, przeto rozbili szy-

będziemy w zgodzie i jedności dla zdobycia całkowitej ekonomicznej niezależności Ojczyzny. Stając do tej zbożnej a żmudnej pracy, niechaj nas pokrzepia bohaterski czyn szewca warszawskiego, pułkownika 20 regimentu piechoty, Jana Kilińskiego, ku czci którego tę oto tablicę pamiątkową fundujemy, a który pierwszy z mieszczan czynem stwierdził, że nikt nie może być głuchym na wołanie Ojczyzny.

I dzisiaj, oddając cześć pamięci szewca - bohatera, który bez wahania rzucił się w walkę o Wolność, Całość i Niepodległość ukochanej Ojczyzny, złożmy ślubowanie, że czuwać i pracować będziemy nad utwierdzeniem tego, co jest skarbem najszlachetniejszym - Niepodległości Polski.

Pułkownik, Janie Kiliński!

## Były prezydent Pabjanic

aresztowany pod zarzutem współdziałania w nadużyciach

Swego czasu wykryto w Magistracie m. Pabjanic szereg nadużyć popełnionych przez pewnych członków samorządu.

Nadużycia te polegały na zabieraniu pieniędzy samorządowych, przeznaczonych na rzecz dożywiania dzieci.

W wyniku nadużyć jeden z ówczesnych ławników skazany został przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

Niezależnie od tego władze prokuratorskie, w celu ukarania pozostałych sprawców nadużyć, jak donosi agencja „Polpress” aresztowały wczoraj byłego prezydenta m. Pabjanic p. Jana Jankowskiego,

Zgromadzeni tutaj mieszczaństwo ziem Mazowieckiej, na której Ty pracowałeś i walczyłeś za Ojczyznę. Ślubuję Ci, że w zgodzie i jedności pójdą do pracy w lepszą przyszłość Ojczyzny.

Pułkownik, Janie Kiliński! Nie mamy niestety mieszczaństwa, który w ofiarności dla kraju Tobie dorównał i stanął przy boku współczesnego Kościuszki - Wielkiego obrońcy Niepodległości Polski - Marszałka Józefa Piłsudskiego. To też ślubujemy Ci wszyscy, że jak wówczas Ty poniosłeś pierwszy ofiarę swej krwi na ołtarzu Ojczyzny, tak my dziś wytyżymy wszystkie nasze siły, aby zabezpieczyć mocarstwowe stanowisko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, a gdy przyjdzie potrzeba, walczyć jak Ty, w Jej obronie.

Po tem pięknym i podniosłym przemówieniu zerwał się ze wszystkich piersi okrzyk: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska. Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Niech żyje Wielki Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski.

Równocześnie orkiestry grały hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła...”

któremu prokuratorja dowiodła, że brał on również udział w nadużyciach.

Na skutek zarządzenia prokuratora p. Jankowski został osadzony w areszcie.

Sprawę swą przekazał aresztowany adw. Kobylińskiemu, który stara się, by aresztowanego zwolniono za kaucją do czasu rozprawy.

## Największy silnik w Polsce

zbudowany przez polskiego inżyniera i polskich robotników.

W związku z rozbudową elektrowni miejskiej w Przemysławie, powierzono jednej z wielkich warszawskich wytwórni parowozów dostawę największego dotychczas w Polsce silnika Diesla o olbrzymiej mocy 1.100 koni mechanicznych. Silnik ten został skonstruowany przez dra Ebermana, prof. politechniki lwowskiej. Całość wykonana będzie polskimi siłami.

Fakt ten jest wielkiej doniosłości. Powierzenie fabryce krajowej wykonania tak wielkiego silnika świadczy nie tylko o zaufaniu, zdobytym przez nasze wytwórnie, lecz jest również dowodem szybkiego rozwoju naszego przemysłu metalowego, który już dziś jest w możności konkurować z najlepszymi fabrykami zagranicznymi.

## Znieważenie godła państwowego w Rymanowie.

Lwów, 15. 11. Donoszą z Rymanowa, że znieważono tam godło państwowe na budynku szkolnym przez zdarzenie i zasmarowanie go. Posterunek policji zawiadomiony przez kierownika szkoły, wszczął śledztwo i ustalił, że zbrodni tej dopuścił się niejaki Wasyl Kowarzyszyn i bracia jego, którzy zostali aresztowani.

## Dzieci szkolne jako agitatorzy wyborczy.

Oficjalne zarządzenie sowieckiego Komisarjatu oświaty.

Ryga, 15. 11. Z Moskwy donoszą, że komisarjat oświaty wydał rozporządzenie, ażeby podczas zbliżających się wyborów do sowietów dzieci szkolne brały czynny udział w agitacji wyborczej. W tym celu cała młodzież szkolna ma być zmobilizowana, zaś szkoły na czas wyborów będą przekształcone w ośrodki propagandy komunistycznej.

nej. Między innymi każde dziecko powinno przygotować po dwa plakaty wyborcze i rozpowszechniać je. Przedstawiciele młodzieży szkolnej mają wziąć również udział w komisjach wyborczych, zaś każda szkoła na ogólnym zebraniu dzieci powinna przedłożyć instrukcje dla wybranych członków sowietów.

## Wiadomości z Pomorza

## Z życia Tow. Kupców Samodzielnych w Chełmży.

Przed kilku dniami mieliśmy sposobność czytać na łamach prasy o nowo utworzonym Towarzystwie Kupców Samodzielnych w Chełmży. Towarzystwo to przystąpiło, jak wiadomo do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Nadzwyczaj ciekawo przedstawia się jego rozwój oraz działalność, która z każdym dniem dochodzi do bardzo dużych rozmiarów. Wyścizy nadmienić, iż Towarzystwo wymienione zdołało przeprowadzić 3 kandydatów ze swego grona do Kasy Chorych i to dzięki energicznej pracy Prezesa oraz wszystkich członków zarządu Towarzystwa. W piątek dnia 9 listopada br. o godz. 20-tej odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie tegoż Towarzystwa w Hotelu Pomorskim.

W zebraniu wziął udział delegat Centrali Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu dyr. Maksymilian Tkocz. Po zagajeniu zebrania i powitaniu delegata Centrali przez prezesa Towarzystwa p. Czerwińskiego, sekretarz Towarzystwa p. Robaczewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, po czym przystąpiono do załatwienia szeregu spraw lokalnych, przewidzianych na porządku dziennym jak: przyjęcie nowych członków, komunikaty Centrali i Zarządu, uchwalenie składek miesięcznych, sprawy społeczno-gospodarcze i inne. W sprawie spo-

czno-gospodarczej przemówił do zebranych w gorących słowach Wiceprezes Towarzystwa p. Radomski.

Następnie zabrał głos p. dr. Tkocz, wyrażając na początku swego przemówienia w imieniu Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. Marchlewskiego oraz Zarządu Głównego serdeczne pozdrowienia dla Towarzystwa poczem zapoznał zebranych o ogólnym wyniku wyborów i przyszłej pracy nowo wybranych radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, nie wyluczając również kwestji podatkowej oraz spraw organizacyjnych. Pod koniec swego przemówienia złożył dyrektor Tkocz w imieniu prezesa Związku Towarzystw Kupieckich oraz Zarządu Głównego przesyłając Towarzystwu p. Czerwińskiemu, członkom zarządu, członkom Komisji Agitacyjnej i Wyborczej oraz wszystkim, którzy brali czynny udział w głosowaniu, najserdeczniejsze podziękowanie.

Nad sprawą wyborczą i podatkową wywiązała się żywa dyskusja, wynięto szereg wniosków, które postanowiono przekazać Centrali Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu, celem dalszego załatwienia.

Obrady, które stały na wysokim poziomie zakończono o godz. 12-tej w nocy hasłem „Cześć Kupiectwu!”

## Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Grudziądzu.

Nadzwyczajne zebranie zwołał Zarząd Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w dniu 14 bm. o godz. 8-mej wieczorem do „Belwederu”. Zebranie zagał prezes p. Spychała, odczytując porządek obrad. Na życzenie prezesa honorowego p. Grobelnego zmieniono porządek obrad o tyle, że w miejsce referatu postawiono sprawy, omawiane na doraźnie przez p. Poznańskiego zwołanem zebraniu. W myśl dalszego porządku obrad następuje odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, który przyjęto bez zmian.

Następnie przyjęto do Towarzystwa zgłaszających się pp.: mistrza fot. Ludwika Poznańskiego, m. malarzkiego Jana Pięrgalskiego i Ludwika Müllera.

Pan prezes Spychała wspomina następnie te sprawy, które poruszano na owym postronnie zwołanem zebraniu rzemieślników i ubolewa, że sprawy, obchodzące tylko rzemieślniostwo, wniesiono poza obręb zainteresowanych organizacyj. Rozchodziło się głównie o wysłane przez Izbę Rzemieślniczą nakazy płatnicze i świadectwa, które wywołały niezadowolenie wśród rzemieślników. Z grona zebranych przemawiają kolejno różni członkowie, podnosząc m. in.: plotki zasłyszane, względnie uwagi, które podniosło „Słowo Pomorskie”. Na wszystko odpowiedział p. Grobelny, wyjaśniając istotę sprawy i ich rzeczowe i formalne załatwienie, a zwłaszcza odnośnie owych świadectw i nakazów płatniczych. W końcu przestrzegając mówca przed zbyt pochopnym leczeniem na rozmaite niedoważone brednie, mające nartyjno-polityczne podłoże.

Po wyczerpaniu tego punktu obrad zajmowali się zebrani terminem odbyć się mającego balu rze-

mieślniczego. Sprawę tę zlecono Zarządowi do załatwienia.

W komunikatach zarządu podał sekretarz p. Cieszyński do wiadomości terminy płatności podatków i wysłanych okólników.

W wolnych głosach wywiązała się obszerna dyskusja nad najrozmaitszymi sprawami, w której wysuwano cały szereg żali, a mianowicie, że dotąd nie zniesiono szeregu ustaw, sprzecznych z ustawą przemysłową, która jako zasadę wysuwa wolność przemysłową, tymczasem komisje cennikowe, obowiązujące tylko pewne gałęzie gospodarcze, krepują niestudnie gospodarkę, która w wolnej konkurencji ma niebezpieczniejszy hamulec; w swej obecnej formie są środkiem dla niepotrzebnych udręk.

Ustalone ceny nie dają piekarniom wyzycia, tymczasem władze skarbowe dla celów podatkowych ustalają 15 proc. zysku od obrotu dla podatku dochodowego, bez względu na powyższe skrepowania. Rzemieślnicy ci w końcu sami już nie wiedzą, co czynić. Nie dziw, że niezadowolenie nurtuje, co odbija się ujemnie w stosunku do rządu.

Do tego dochodzą jeszcze udręki, stosowanych rewizyj sanitarnych itd. Stan piekarni, jak wogóle warsztatów spożywczych, jest w porównaniu do innych dzielnic na wysokim poziomie i nie zasługuje na generalizowanie w traktowaniu.

Wiele żalów wypowiedziano Jalej odnośnie do rygorów podatkowych, jakie się stale stosuje. Powiedział ktoś, że dziś nie jest nikt pewien, czy spodnie, które nosi, są jego własnością. Żalono się, że urzędy skarbowe nie odpowiadają całymi miesiącami na zrobione reklamacje Komisje szacunkowe nie mają żadnego znaczenia, gdyż na wymiar nie mają wpływu.

Na tem zakończył prezes p. Spychała zebranie po trzy i pół godzinem trwaniu, dziękując zebranym za harmonijny przebieg tegoż i wyrażając ubolewanie, że nie przybyli na to zebranie zaproszeni panowie „Słowa Pomorskiego” z Torunia. Apeluje jeszcze raz do solidarnej i zgodnej współpracy w interesie rzemiosła.

## Sport.

## BIEG NAPRZEŁAJ.

W niedzielę dnia 18 bm. urządza Grudz. Klub Sportowy 1925 przy Pepege bieg naprzelaj. Start i meta na boisku miejskiej. Trasa prowadzi z boiska miejskiego szosą radzyńską do Rudnika, i tą samą drogą z powrotem na boisko. Bieg rozpoczyna się punktualnie o godz. 14. Zgłoszenia z dołączeniem wpisowego 50 gr. od zawodnika, prosimy skierować do Grudz. Klubu Sportowego 1925 przy Pepege.

## SEKCYJA MOTOCYKLOWO-KOLARSKA OLYMPIJ.

Niniejszem zawiadamiam się członków zarządu sekcji motocyklowo-kolarskiej Towarzystwa Sportowego „Olympia”, że w piątek, dnia 16 bm., odbędzie się zebranie zarządu w lokalu p. Kellasa o godzinie 8-mej wieczorem punktualnie. Przybycie wszystkich członków ze względu na ważność spraw konieczne.

## Z Giełdy.

## ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Żyto 36.80—37, pszenica 47—47.50, jęczmień browarowy 36.75—37.25, na kaszę 35—35.50, o-wies jednolity 36.50—37, otręby żytnie 27—28, makuchy lniane 51—52, rzepakowe 42—43. Usposobienie spokojne, obroty średnie.

## DEWIZY.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Belgja 123.90, Londyn 43.23%, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.84%, Praga 26.42%, Szwajcaria 171.63, Wiedeń 125.30.

## WALUTY.

Gdańsk, 15. 11. (AW.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57.81—57.96, przekaz na Warszawę 57.78—57.92, dolar w stosunku do zł. 8.90%, za 100 guld. prywatnie 172.85.

## Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

## Ś.p. Dyonizy Kowalski

Braci dziennikarskiej na Pomorzu ubył znowu jeden ze starszych, zasłużonych kolegów. W ostatnich dniach zmarł bowiem w Czernsku śp. Dyonizy Kowalski, redaktor „Dziennika Pomorskiego”, jeden z tych weteranów prasy polskiej w zachodniej Polsce, którzy przez dziesiątki lat nietkniętym piórem, ale i żywym słowem i czynem w czasach najcięższych dla żywiołu polskiego budzili ducha narodowego i wiarę w przyszłe zmartwychwstanie Ojczyzny.

Dyonizy Kowalski rozpoczął działalność dziennikarską i społeczną w okresie, kiedy Niemcy po pogromie Francji w roku 1871 dochodziły do szczytu potęgi, a Bismarck był w trakcie tworzenia wielkiego cesarstwa niemieckiego. Wtedy też rozpoczął się okres najcięższego prześladowania ludności polskiej w W. Księstwie Poznańskim i na G. Śląsku, znany powszechnie pod nazwą: — „Kulturkampf”. Zjednoczone Niemcy, dążąc do umocnienia, a nawet rozszerzenia drogą przyszłych zaborów granic swojego państwa, wytypić chcieli zupełnie żywioł polski nad Goplem i Wartą, aby przyspieszyć zwycięski pochód niemieczyzny na wschód.

Wśród ludu polskiego zbudziła się wtedy niebywała odporność na zakusy germanizatorskie Niemiec, niezwy-

ównocześnie budować zaczęto podstawa gospodarcze umocnienia polskości na ziemiach polskich pod zaborem pruskim. Na czele tego ruchu ideowego stanął wówczas zasłużony i niezapomniany działacz narodowy s. p. Roman Szymański.

Zmarły obecnie redaktor Dyonizy Kowalski należał właśnie do najgorliwszych i najofiarniejszych pomocników tego wielkiego męża opatrnościowego dzisiejszej Wielkopolski i razem z nim brał udział w ideowym rozwoju społeczeństwa w Poznańskiem, na Pomorzu i G. Śląsku. Były to czasy najwznioślejszych perywów tego społeczeństwa w obronie zagrożonej mowy ojczystej, wiary katolickiej i ideałów polskich.

Śp. Dyonizy Kowalski nie pozostał też w tyle, kiedy nadeszła akcja wyborcza do parlamentu i sejmiku pruskiego, w której poraz pierwszy stanęli polscy kandydaci. Co prawda, było jeszcze frakcji polskiej i polały kandydowali z ramienia niemieckiej partii centrowej, ale kandydowali już pod hasłami narodowymi polskimi, a celem ich było odrzucenie wszelkich kompromisów z germanizacyjnym systemem pruskim. — Przynależność frakcyjna była w tym wypadku czysto formalną stroną. Tej akcji polskiej Zmarły oddał piórem i słowem niezapomniane usługi.

O ile chodzi o Górny Śląsk, śp. redaktor Kowalski stał u kołyski ruchu narodowego, kierowanego wówczas przez dzisiejszego posła Korfanteo i sen. Kowalczyka. Czestokroć pieszo wędrował Zmarły po wsiach i miastach śląskich, aby agitować na rzecz sprawy polskiej i wyboru polskich kandydatów. Poza tem zapomocą licznych artykułów w prasie budził uświadomienie narodowe na G. Śląsku. To też jeżeli ludność górnośląskiej udało się przeprowadzić pierwszego posła polskiego w osobie Wojciecha Korfanteo, jeżeli przystąpienie Korfanteo do stworzenia już frakcji polskiej, otworzyło nowe horyzonty rozwoju narodowego starej piastowskiej Ziemi Górnośląskiej, — było to w znacznej mierze i zasługą Zmarłego.

Śp. Dyonizy Kowalski do końca życia pozostał niestrudzoną działaczem narodowym. Będąc zaciętym wrogiem partyjniactwa, piórem i słowem propagował ideę zjednoczenia narodowego wszystkich obozów na rzecz prawdziwego, mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej. Znając doskonale sprawy kresowe zachodniej Polski, umiał być ich niestrudzoną obrońcą i propagatorem.

Przed wojną pracował Zmarły przeważnie w pismach górnośląskich, po wojnie przez kilka lat był naczelnym redaktorem „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach, przez pewien czas redagował również „Weichselpost”, pismo niemieckie w Grudziądzu, wydawane w polskim duchu. Przez cały czas swej działalności dziennikarskiej na Pomorzu śp. redaktor Kowalski był członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, z którego ustąpił niedawno, wyjeżdżając na okres przejściowy na G. Śląsk.

Zmarły nie posiadał zalet towarzyskich, albowiem pracując nieustannie dla dobra ogółu, nie miał czasu ich rozwijać. Do ostatniej chwili prowadził życie samotne, unikając zgiełku życia światowego. Był tym cichym, ofiarnym, mało znanym pracownikiem na posterunku służby ojczystej, o którego zasługach społeczeństwo dowiaduje się dopiero po jego śmierci. Wśród kolegów-dziennikarzy cieszył się Zmarły zawsze zasłużonym uznaniem i szacunkiem. W historii prasy polskiej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, śp. redaktor Kowalski znajdzie trwałe i chwalebne wspomnienie.

Cześć pamięci zasłużonego dziennikarza i niestrudzonego działacza na niwie służby dla państwa i narodu polskiego.

L. Lydko.

# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienin winszujemy:

Dziś: Piątek, Edmundowi b.  
Jutro: Sobota, Grzegorzowi.

Wschód słońca godz. 7 m 27  
Zach. godz. 4 m. 3.

Wschód księżycy godz. 12 m. 21.  
Zachód godz. 7 m. 22.

## DYZURY NOCNE APTEK.

Od dnia 10—16 bm, włącznie Apteka pod Orłem, ul. 3-go Maja 25, tel. 360 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33, telefon nr. 124.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek: „Znak na drzwiach”.

Sobota: „Królowa kina”.

Niedziela popoł.: „Biały Mazur”, — wieczorem: „Major ułanów”.

Poniedziałek: teatr nieczynny.

Wtorek: „Bajadera”, premjera.

\*

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

**STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w MAŁEM TARPNIU** ul. Grudziądzka 3, parter na lewo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie w każdy czwartek od 2—3 popoł. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od 2—3 popoł. — Opiekunki zdrowia przyjmują w wszystkie poniedziałki, środy i piątki od 2—4 popoł.

\*

## Kino Nowości

ul. Chelmińska 20

Dziś! Niebywała sensacja! Dziś!

**EDDIE POLO** w filmie **Dżentelmen — Włamywacz**  
Prócz tego nadprogram. Początek seansów: o 6.30 i 8.30, w niedzielę i święta o 3.15, 5.45, 8.15.

## AKADEMJA W GIMN. ŻEŃSK.

Dnia 17 bm. w auli gimn. żeńsk. staraniem uczennic kl. VII i VIII odbędzie się akademja ku uczczeniu Dziesięciolecia Polski Odrodzonej. Do-

chód przeznaczony na budowę pomnika. Początek o godzinie 18-tej. Ceny wstępu 2 zł., 1,50 zł., 1 zł. i 0,50 zł.

## DANCING CZ. KRZ.

Jeszcze raz przypominamy, że sekcja finansowa Czerw. Krzyża urządza „Dancing” w sali Królewskiego Dworu w sobotę 17 bm. a zatem wszyscy na rendez-vous do Królewskiego dworu, aby się zabawić i zasilić kasę Cz.

Krzyża. Wiemy o tem, że sekcja Cz. Krzyża dołoży wszelkich starań, ażeby było nam wesoło!

## KURSY ROLNICZE POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

Dziś, piątek, dn. 16 listopada br. o godz. 5 wieczorem:

w 64 pp. wykład dyrektora szkoły rolniczej prof. inż. Misikiewicza o nawozach sztucznych;

w 65 pp. wykład prof. Jasińskiego o organizacjach rolniczych i rynkach zbytu produkcji gospodarczej;

w 66 pp. wykład prof. Tkaczyka o przyrodoznawstwie w rolnictwie;

w 16 p. a. p. o godz. 3 po poł. wykład dr. Ulatowskiego o pszczelnictwie.

## Ofiarność społeczeństwa na rzecz budowy Pomnika Niepodległości.

Minał Wielki Dzień Dziesięciolecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego. Skończyły się uroczystości, obchody, zgasły iluminacje, przebrzmiała defilada. W sercach naszych zostało cudne wspomnienie o dziejowej chwili, o jej powadze i doniosłości, o jej dziesięcioletniej tradycji.

Jak przystało na stare, polskie miasto, uczciliśmy Dziesięciolecie Zmartwychwstałej Ojczyzny wspólnie i radośnie. Zdaliśmy świetny egzamin z naszego patriotyzmu, z naszego ukochania ziemi rodzinnej, z naszej dumy narodowej i potęgi państwowej.

Ale jeszcze coś pozostało. Roznosi się ono w naszych duszach i sercach, jak echo po szerokim lesie. Dźwięczy jak srebrna sygnaturka na wiejskim kościółku. Leci i leci, wznosi się coraz wyżej, krystalizuje się coraz wyraźniej, potężnie zachwycająco.

Jest to myśl budowy Pomnika Niepodległości w Grudziądzu, myśl

ważna i szlachetna, myśl, która coraz bardziej zamienia się w czyn.

Odezwy Komitetu Budowy znajdująca należyty oddźwięk. Ofiary płyną codziennie. Składają wszyscy. Biedni i bogaci, kupcy i urzędnicy, robotnicy i wieśniacy.

Należy się spodziewać, że ofiarność społeczeństwa przybierze jeszcze większe rozmiary. Obowiązkiem każdego grudziądzanina jest złożyć choćby najskromniejszy dattek na budowę Pomnika.

Stanie on się symbolem naszych walk o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej, będzie on żywym hołdem wobec Żołnierza Polskiego.

Wczoraj złożyli na budowę Pomnika funkcjonariusze III komisariatu Policji Państwowej zł 8.50.

Mimo swych skromnych poborów znaleźli jeszcze parę groszy na Pomnik.

Oby ich przykład zachęcił innych.

## Szajka niebezpiecznych Kasiarzy w Grudziądzu.

Rozprucie dwóch Kas w Hurtowni Spółek Spożywców przy ulicy Mickiewicza 16.

Wczoraj o godz. 7.30 rano zalarmowano telefonicznie Wydział Śledczy P. P. donosząc, iż w Hurtowni Spółek Spożywców przy ulicy Mickiewicza 16 dokonano śmiałego włamania, przyczem włamywacze rozpruli dwie kasy ogniotrwałe.

Przybyli natychmiast wywia-

dowcy Policji Śledczej — po przeprowadzonych dochodzeniach — ustalili, iż włamania dokonała szajka kasiarzy przebywająca od jakiegoś czasu w naszym mieście, a która to szajka niespełna przed tygodniem dokonała włamania do Pozn. Banku Ziemia przy ul. Wybickiego.

Włamania do Hurtowni Sp. Spożywców dokonano w ten sposób, iż jeden z włamywaczy zakradł się z wieczora do biura Hurtowni, gdzie ukrywając się pozostał po zamknięciu biur. Około godz. 11 (w tym czasie bowiem słyszano jakieś stukanie w biurze) reszta włamywaczy t. j. przypuszczalnie dwóch innych oraz kobieta przekradła się przez podwórce szkolne Gimnazjum Klasycznego dostali się pod okno gabinetu dyrektora Hurtowni, gdzie wygławszy żelaznym drągiem kratę w oknie zostali przez znajdującego się w biurze włamywacza oknem wpuszczeni. Kobieta pozostała na straż na zewnątrz.

Kasiarze posługujący się tzw. „rakiem” rozpruli kasę ogniotrwałą stojącą w biurze Hurtowni, w której jednak nie znaleźli żadnej gotówki, gdyż w kasie tej przechowywane były jedynie księgi i papiery biurowe.

Kasiarze nie dali za wygraną i zabrali się do rozprucia drugiej kasy znajdującej się w gabinecie Dyrektora, której jednak nie rozpruli gdyż, bądźto zostali przez kogoś spłoszeni, bądź też ze względu na nadchodzący poranek w obawie, że ktoś może nadejść „robotę” przerwali i przez nikogo niespostrzeżeni zbiegli.

Kasiarze na miejscu włamania nie pozostawili żadnych narzędzi.

Sposób „roboty” włamywaczy świadczy iż ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką zawodowych kasiarzy.

Wydział Śledczy P. P. w Grudziądzu prowadzi energiczne śledztwo, i żywym nadzieję, iż kasiarze — o ile nie opuścili jeszcze Grudziądza — zostaną w najbliższym czasie ujęci.

Nie od rzeczy będzie ostrzec wszystkie przedsiębiorstwa, które posiadają kasy ogniotrwałe, głównie zaś Banki, aby zwróciły szczególną uwagę na swe lokale, gdyż nie jest wykluczonem, że kasiarze pomimo dwukrotnie nie udanych, usiłują dokonać dalszych włamań.

(o) Tania i dobrze kupuje się materiały piśmienne, księgi handlowe, papiery, instrumenta muzyczne i przybory u Wł. Kulerskiego, Pańska 19.

## Teatr Miejski.

### „Znak na drzwiach”

Channinga Pollocka. Reżyserował Mieczysław Winkler.

Miałem przyjaciela, któremu tak się spodobał Martin Eden Londona, że zwierzył mi się, że gdyby jego narzeczona zerwała z nim, to wówczas on skończy tak samo jak Eden. Na szczęście do tego nie doszło; narzeczona, której na imię było Wandzia a nie Ruth, była panną wiele wyrozumiałą i swobodną, dzięki czemu obydwójce są już żonaci, szczęśliwi, uradowani, a jak się ostatnio dowiedziałem, ona leży w łóżeczku, a on szaka — kolyński.

Tych kilka romantycznych utrwoków z życia mego przyjaciela przytoczyłem tu nie dlatego, aby innym dać przykład, czy też zachęcić ich do małżeństwa, ale opo-

wiedziałem je w tym celu, by naocznie wykazać, jak to literatura amerykańska działała i ciągle jeszcze działa na nasz umysł i uczucie.

Czy jest w tem coś dziwnego? Bynajmniej! Pisarze amerykańscy mają to do siebie, w odróżnieniu od niektórych pisarzy europejskich, że opisują życie tak samo dokładnie, szczerze, bez osłonek, bez pruderji, ale pozatem przedstawiają je z tej lepszej, pogodniejszej strony. Rozwinięcie motywu tragicznego wśród naszych pisarzy, t. zn. pisarzy Starego Świata, absolutnie nigdy nie równa się rozwinięciu twórców Nowej Ziemi. U nas zbrodniarz pozostaje na zawsze zbrodniarzem, zawsze kończy strasznie, tragicznie, być może, że sprawiedliwie, ale zawsze ponuro — u nich nieco inaczej. U nich też sprawiedliwość zwycięża, lecz czyn swój zawsze spełnia w rękawiczkach, delikatnie, nie otulona w purpuro-

we koturny, nie przewiązana chustką przez oczy. U nas są lzy smutku — u nich lzy radości. U nas „czarny charakter” ugina się pod ciężarem surowego potępienia, przekleństwa, pogardy — u nich ten zły człowiek prostuje się współczuciem i miłosierdziem bliźnich. No i jeszcze coś: pisarze amerykańscy, skoro wypuklają tendencyjnie wady swego bohatera, nigdy nie odbiorą mu jego pewnych zalet. U nas dzieje się inaczej. „Ten zły” jest przeważnie wyzuty ze wszelkiej etyki i moralności. Jeśli do tego wszystkiego dodać jeszcze pewną interesującą tajemniczość, jaką ci z za oceanu hojnie w swoich utworach szafują, to wówczas zrozumimy dokładnie dlaczego każda powieść, nowela, czy też sztuka teatralna pisarza amerykańskiego, ma u nas sympatję i powodzenie.

Ale wszędzie i we wszystkim są wyjątki. Do nich m. in. należy Channing Pollock ze swoją sztuką

„Znak na drzwiach”.

Dramat ten jest mimo wszystko słaby. Być może, nie wiem dokładnie, że jest on dopiero początkiem, bądź co bądź korzystnie zapowiadającej się twórczości p. Pollocka. Być może też, że należy on do jego słabszych dzieł. W każdym razie nie odpowiada on tej tradycji, tej marce i opinji, jaką wyrobiły sobie u nas sztuki amerykańskie.

Sam tragizm jest dość pospolity, a nawet do pewnego stopnia naiwny: uwodziciela zabija Jotknięty na swej dumie i honorze małż. Od biedy mogłoby i to pozostać, gdyby było należyte przeprowadzone. Ale niestety w akcji p. Pollocka jest sporo niedomówień, niedorównań, istnieje brak pewnej ciągłości, konsekwencji i logicznych następstw. Tu i ówdzie pojawia się wprawdzie coś głębszego, coś bardziej zajmującego, ale tylko na chwilę, na krótko, ustępując nuprzedce miejsce płytkości i banalno-

## TOW. „LIGI PRACY“

Warszawa, ul. Czackiego 5 m. 25 — utworzyło Biuro Informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, które udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się pocztą lub osobiście wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Jednocześnie biuro odwołuje się do wszystkich przemysłowców w Polsce o nadsyłanie do biura dokładnych danych, dotyczących ich wytwórczości, aby biuro zdolne było udzielać informacji sprawnie i dokładnie.

## Życia naszych Towarzystw.

(rt) Święto Młodzieży — a S.M.P. przy Farze. Celem wzięcia udziału w wspólnym obchodzie Święta Młodzieży, winni wszyscy członkowie odprawić w sobotę Spowiedź św. W niedzielę o godz. 7 rano zbiórka przy Farze, skąd wymarsz z orkiestrą razem z bratnim Stow. z Małego Tarpa do kościoła św. Krzyża. Tam przystąpią wszyscy członkowie do wspólnej Komunii św. Następnie zbiórka o godz. 1 popoł. przy Farze i wymarsz z orkiestrą do ogrodu Teatru Miejskiego, a stamtąd pochód wszystkich trzech Stowarzyszeń na uroczyste nieszpory do kościoła św. Krzyża. Wieczorem zaleca się wzięcie udziału w uroczystej wieczornicy, która się odbędzie w Tivoli.

Gotów!

Zarząd.

(rt) Stowarzyszenie Urzędników Budowy Domów. Przy ul. Tuszeńska Grobla 44c jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 2 pokoi z przytulnymi, reflektować mogą tylko członkowie tego Stowarzyszenia. Reflektanci winni się zgłosić najpóźniej do dnia 23 listopada br. wieczorem do godz. 6-jej na piśmie u sekretarza p. Kazikowskiego, ul. Młyńska 18a, III ptr. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zarząd.

(rt) Bacność Szoferzy, Członkowie Klubu Szoferów na Pomorze filja Grudziądz. Podajemy do wiadomości, że dnia 18 bm. odbędzie się uroczysta Msza św. do naszego Patrona św. Krzysztofa o godz. 8-mej rano w kościele farnym z przemową. Zbiórka o godz. 7,30 przed domem kol. radcy Ballona przy ulicy Mickiewicza nr. 23. Z powyższego prosimy wszystkich członków o jaknajwcześniejsze przybycie.

Zarazem podajemy do ogólnej wiadomości, że Zarządowe zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 7,30 w mieszkaniu kol. Waszaka przy ul. Rybackiej 27. — Zarząd.

**Nie** popieraj polskim groszem obcych

ści. W wielu momentach p. Pollock nie rozwinął zreżymie i jasno motywy poszczególnych scen swego dramatu. N. p. zupełnie niewiadomo, czy Ann Regan przychodzi do Franka Devereuxa po to, by ratować swą przybraną córkę, czy też dlatego, że jest zazdrośna o córkę. Jej tłumaczenie się dlaczego przyszła jest bardzo słabe i nieprzekonywujące widza zupełnie. Również słabą jest ta scena, w której Lafe Regan przyznaje się do zabójstwa, czemu Ann początkowo zaprzecza, chcąc wziąć winę na siebie. Takie i inne usterki istnieją w „Znaku na drzwiach“. Gdyby nie to, że mniej więcej od połowy drugiego aktu sztuka zaczyna się trochę ożywiać i rozgrzewać, to można by po akcie pierwszym, a zwłaszcza po przenudnym i nieudolnym prologu — spokojnie pójść do domu.

Wkońcu, na nieszczęście, do niedużania się premjery przyczyniło

## Obchód Dziesięciolecia wśród harcerstwa grudziądzkiego.

Wielką chwilę Dziesięciolecia odzyskania niepodległości obchodził męski hufiec harcerski w Grudziądzu bardzo uroczystie. Już dnia poprzedniego w capstrzyku wzięło udział 100 młodzieży harcerskiej. Zaś w sam dzień uroczystości na błoniach nad Wisłą stanęły przeszło dwie setki karanych harcerzy. I choć zajęli w pochodzie do defilady ostatnie miejsce, przecie swym wyglądem i postawą zwrócili powszechną uwagę. Po raz pierwszy też wystąpiła drużyna starszych harcerzy z bronią na ramieniu jako osobny oddział P. W.

Po południu tego samego dnia hufce harcerskie tak męski, jak i

żeński, zebrały się w auli gimnazjum klasycznego, gdzie odbył się wieczorek urozmaicony deklamacyjami, chórem uczniów seminarjum i dobrze ujętym referatem historycznym. Z zapalem właściwym wiekowi wzniosła młodzież harcerska okrzyki na cześć ubóstwianej Ojczyzny, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Wśród gości zebranych na sali zauważyliśmy też generała Rachmistruka z małżonką i córeczkami, kier. seminar. p. Staśkiewicza i wiele innych znanych osobistości sympatyzujących z ruchem harcerskim w naszym mieście.

## Obrady zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu zwykłe miesięczne zebranie zarządu głównego przy udziale 12 członków pod przewodnictwem prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego. Protokół prowadził p. dr. Tkocz, dyrektor wydziału spraw ogólnych. Na wstępie przedstawił prezes Związku nowego członka zarządu p. Hamerskiego z Torunia, zamianowanego przez niego na przeciąg 1 roku na podstawie § 26 ust. związkowych w miejsce p. Janeczki z Tucholi, którego mandat upłynął. Nowy członek zarządu głównego pracuje od lat długich w organizacji i dłuższy czas piastował urząd prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnich w Nowemście.

Z kolei wysłuchano obszernego sprawozdania delegatów Związku z konferencji handlowej kupiectwa polskiego i niemieckiego w Wrocławiu. Konferencja ta była dalszym ciągiem obrad roku poprzedniego w Berlinie i Warszawie a inicjatywa wyszła z strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Wrocławiu. Za zgodą obu stron rządów i przy odpowiednich dla delegatów instytucjach konferencja zajmowała się dwoma zasadniczymi zagadnieniami, a mianowicie komunikacją pocztową, kolejową i lotniczą i stosunkami giełdowymi; po stronie polskiej organizowała wyjazd Rada Naczelna Kupiectwa Polskiego dobiegając rzeczoznawców z wyżej omawianych dziedzin w ogólnej liczbie dwudziestu; z Pomorza udział brał prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Tadeusz Marchlewski, i wiceprezes p. Alojzy Ruchniewicz, z Izby

Przemysłowo-Handlowych reprezentowane były Izby: warszawska, katowicka i poznańska.

Wielkim sukcesem konferencji był referat dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Sikorskiego, mający jako zadanie zapoznanie niemieców z strukturą gospodarczą Polski i obalenie tezy niemieckiej, że Polska jest krajem rolniczym a zatem nie powinna stawiać w pertraktacjach o traktat nadmiernych przeszkód przemysłowi niemieckiemu. Referat ten opracowany świetnie pod względem cyfrowym i naukowym był dla niemieckich sfer gospodarczych zebranych w liczbie kilkuset w wielkiej sali Zanderhausu prawdziwą sensacją. Korreferat z strony niemieckiej wygłosił syndyk Izby Wrocławskiej dr. Freymark.

Potem przystąpiono do utworzenia dwu komisji: giełdowej, której przewodniczył p. Barcikowski, członek giełdy warszawskiej i komunikacyjnej, której przewodniczył prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusz Marchlewski. Z strony niemieckiej brali w niej udział m. in. prezes Dyrekcji Koleji w Wrocławiu, dyrektor Tow. Lotniczego Hansa i przedstawiciele wszystkich ważniejszych organizacji gospodarczych. Wyniki obrad stanowił protokół zawierający szereg życzeń niemieckich i polskich przedstawionych obu oficjalnym delegacjom traktatowym. W związku z konferencją wrocławską odbyło się cały szereg oficjalnych przyjęć jako rewanż za zeszłoroczny pobyt niemieców w Warszawie. I tak magistrat i Rada Miejska miasta Wrocławia podejmowała uczestników w Ratuszu. Przyję-

niec trzeciego aktu przyszła p. Z. jako tako do siebie.

P. Kieszczyński mylił i powtórzył się w kwestjach, a przytem potraktował rolę nieco lekceważąco. Inna rzecz, że postać Franka Devereuxa naszkicował autor bardzo blado.

Lafe Regan p. Bay-Rydzewskiego był zupełnie chybiony. Najwięcej raził jego nieprzyjemny, jakoś niesamowicie skandowany głos.

Te właśnie trzy najgłośniejsze role wypadły słabo; inne mniejsze, były natomiast daleko lepsze.

Jakżeż świetnym n. p. był p. Opaliński. W każdym ruchu, w każdym słowie — widziało się nowy, opracowany do najdrobniejszych szczegółów typ.

Bardzo dobrym był także p. Winkler, zwłaszcza jako sędzia śledczy. Obliczony w ruchach, oparty w gestach — stworzył postać naturalną i zajmującą.

cie to poprzedziło przedstawienie w operze na cześć gości. Izba wydała w drugim dniu uroczysty obiad na 200 osób, w końcu podejmował konsul polski dr. Radomski polską delegację i władze miejscowe na czele z prezydentem prowincji Śląskiej Budemannem pożegnaniem przyjęciem. Obrady dały naszym delegatom dużo materiału obserwacyjnego i o ile chodzi o stronę polską osiągnęły zamierzony cel, wyjaśniły niedwuznacznie właściwe zapatrywanie Polski na mający być zawarty traktat handlowy. Delegację polską prowadził p. Otmianowski, prezes Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Organizacja Zjazdu była wzorowa.

W dalszym ciągu obrad przyjęto do wiadomości rezultat wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej podkreślając z uznaniem rolę Centrali, która umiała 15 tysięcy wyborców pracować i tak pocieszający proces przyciągnąć do urny — nie ukazała się też nigdzie druga polska lista, co wskazuje na wielką solidarność kupiectwa pomorskiego i duże zaufanie Związku. Nowoobranym radcom wysłano gratulacje a poszczególnym Towarzystwom podziękowanie za prace wyborcze.

Szczególne uznanie wyrażono prasie pomorskiej, która bez wyjątku popierała zamierzenie Związku, umieszczając jego komunikaty i odezwy. Chcąc zapoznać prasę z programem prac najbliższych, uchwalono urządzenie konferencji prasowej wraz z przyjęciem dla pp. dziennikarzy w Centrali Związku.

Dyrektor Radojewski referował następnie założenie nowych Towarzystw w Wieńborku i Chelmży. Przyjęto też do wiadomości, że w tym miesiącu powstanie Sekcja Handlu Morskiego w Gdyni, a w stadium przygotowania są sekcje branżowe; hurtowników win, agentów handlowych i obuwników. Wreszcie przedyskutowano wniosek na Radę Kolejową.

Zebranie zakończono o godz. 12,30 w nocy.

## Rozmaitości.

Czesi budują pierwszy pomnik dla ministra Benesza.

Wedle wiadomości, które nadeszły z czeskiego Cieszyna postanowiła tamtejsza kolonia czeska wybudować pierwszy pomnik dla uczczenia zasług obecnego czeskiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. Pomnik wykonany ma być w naturalnej wielkości i stanie w jednym z gimnazjów czeskich w Cieszynie.

Krótkie ale wdzięczne rótki zagrali doskonale pp. Bojarska i Rymśa.

Dobry w masce i grze był p. Palański.

P. Burski, i jako reporter i jako właściciel hotelu, był poprawny. Mam wrażenie, że zdolny i sumienny ten artysta jest zamalo wyzyskiwany.

Reżyserja p. Winklera starała się w miarę środków i możliwości uczynić sztukę jaknajbardziej lekką. Niestety nie udało to się, głównie skutkiem słabej gry czołowych osób.

W wystawie zapomniano o jednym szczególe. W pierwszym akcie należy wywiesić duży transparent z napisem: „To jest gabinet pierwszorzędnej restauracji“, gdyż wobec braku tegoż, widownia sądzi, że ma przed oczyma przedpokój conajmniej trzeciorzędnej tingle-tanglu.

— j. k. —



# TORUŃ

## Z LUSTRACJI RADY MIEJSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, zarządza przez p. Wojewodę Pomorskiego w dn. 13 bm. lustracja Rady Miejskiej m. Torunia, a prowadzona przez p. naczelnika wydziału p. Zapalę, obejmuje również lustrację działalności Magistratu m. Torunia i jego wydziałów. Lustracja, która trwa już 3 dni, prawdopodobnie odbywać się będzie w ciągu przyszłego tygodnia. Obecnie lustracja odbywa się w Miejskiej Kasie Oszczędności, zaś niebawem lustracja rozpocznie się wydziału podatkowego, pozostającego pod kierownictwem p. radcy Wasika.

Może lustracja tego wydziału dostarczy delegatowi województwa materiału, który wreszcie położy kres skargom, które budzą w mieście ogólne narzekanie.

## MAJOR TOCZEK ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W STANIE REKONWALESCENCJI.

Sławny jeździec polski, major Toczka, który przed kilku tygodniami podczas skoku na koniu przez barjerę kolejową uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rozbicia głowy i przez dłuższy czas przebywał pod opieką lekarza pułk. dra Sokolowskiego, obecnie znajduje się już w Nałęczowie na rekonwalescencji. Wedle zdania lekarza, stan zdrowia majora Toczki jest zadawalniający.

## WIECZORNICA UCZNIÓW NA RZECZ BUDOWY OKRETU „POMORZE”.

Tow. Młodzieży szkół średnich w Toruniu urządziła w sobotę, dnia 17 bm. w sali Dworu Artusa wieczornicę, na program której złożą się produkcje artystyczne uczniów i uczennic, jak deklamacje, śpiew itp. Czysty dochód z wieczornicy przeznaczony na dochód zakupna okrętu handlowego „Pomorze”.

## UROCZYSTOŚĆ WREĆZENIA 8 p. SAPERÓW SREBRNEJ TRĄBKI OD ARMII WŁOSKIEJ.

Z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, 8 pułk inżynierji królestwa Italji ofiarował 8 pułkowi Saperów w Toruniu srebrną trąbkę jako dar armji włoskiej.

Uroczyste wręczenie daru odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10 rano w koczarach 8 p. saperów przy ul. Sienkiewicza.

Z okazji tej uroczystości, Dowódca i Korpus Oficerski 8 p. saperów urządził w tym dniu o godz. 21-ej wieczór taneczny w sali swego Kasyna oficerskiego.

## DALSZE ODNAZIENIE Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

Z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, dalsze odznaczenia otrzymali w Toruniu:

Oficerski Krzyż Odrodzenia otrzymali: ppulk. St. G. Józef Hoszowski i Stanisław Tarecki, nacz. Wydziału Bezp. Województwa Pomorskiego;

Złotym Krzyżem zasługi: maj. Stawarz, maj. sł. G. Promer, maj. Zbijewski i maj. Świdorski — wszyscy z Torunia.

## AWANTURA PIJANEGO ROBOTNIKA PRZY BUDOWIE MOSTU.

Dnia 15 bm. pomiędzy godziną 7 a 8-mą powstała awantura pomiędzy robotnikami zatrudnionymi przy przebudowie mostu kolejowego w Toruniu, a majstrem firmy Rucki. Powodem zajścia było przybycie do pracy robotnika w stanie pijanym, który począł się awanturować, wobec czego majster nie chciał go do pracy dopuścić, co wywarło ten skutek, że reszta zatrudnionych tam robotników stanęła po stronie awanturowującego się i przybrała groźną postawę przeciwko majstrowi, który w obronie własnej zagroził robotnikom rewolwerem. — Zażalenie zlikwidowała policja, która

awanturowującego się pijanego robotnika odprowadziła do komisariatu, skąd po spisaniu protokołu został zwolniony.

## BACZNOŚĆ LEGJONISCI.

Zawiadamiamy niniejszemu Szan. kolegów, że zebranie Oddziału odbędzie się w świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Wola Zamkowa w Toruniu, w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 11-ej przedpołudniem.

Porządek dzienny: — 1) Zagajenie: kl. Pietruski; 2) Sprawozdanie Zarządu: kol. Pietruski i kol. Wesse; 3) Referat o pracach B. B. W. R. na Pomorzu: kol. Pietruski; 4) Sprawa udziału Legionistów w pracach Związku Strzeleckiego: kol. Wesse; 5) Sprawozdanie z obchodu 10-lecia: kol. Wesse; 6) Plan akcji kulturalno-oświatowej: kol. Schab; 7) Wolne wnioski.

Uwaga: Obecność wszystkich członków konieczna.

## Za Zarząd:

(-) Kaz. Wesse (-) Stan. Pietruski sekretarz prezes

## ZWIEDZANIE CUKROWNI W CHELMŹY.

Staraniem oddziału Toruńskiego Polsk. Tow. Krajoznawczego odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. zwiedzanie cukrowni w Chełmży (największej w Europie). Odjazd z Torunia Dwo rzec miejski: o godz. 14.50. Powrót z Chełmży o godz. 17.52. Goście wprowadzeni przez członków, mile widziani. —

## KRONIKA POLICYJNA.

Feuer Jan, zam. przy ul. Wola Zamkowa 11, zgłosił kradzież garderoby wart. 500 zł.

Schneider Edward, zam. przy ul. Grudziądzkiej 69, zgłosił kradzież 150 zł. gotówki.

Kradzież portmonetki z zawartością 160 zł na szkodę Ligmanowskiego wykryto. Sprawcą jest G. A.

Słomczewski Stanisław zam. Rybak 17, zgłosił, że dnia 14 bm. został pokąsany przez psa, należącego do Strusiewicza Bolesława zamż przy ul. Krasińskiego 50. Dochodzenie w toku.

# TEATR :-: KINO.

## Grudziądz

### TEATR MIEJSKI.

Dziś „Znak na drzwiach”. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

Sobota „Królowa kinematografu”, ceny miejsc niższe. W sobotę ukaże się poraż ostatni doskonała operetka J. Gilberta pt. „Królowa kinematografu”, z primadonną p. M. Grabowską w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe od 4 do 1 zł.

W niedzielę dwa przedstawienia po cenach niższych. Repertuar niedzielny zapowiada dwa przedstawienia operetki po cenach niższych. Po południu o godzinie 3.30 melodyjna operetka F. Lehara „Biały Mazur” po cenach minimalnych, bo od 50 gr. do 2 zł. Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej doskonałej operetki. Wieczorem o godzinie 7.30 „Major ulanów”. Ceny miejsc od 1 do 4 zł.

„Bajadera”. W przyszłym tygodniu ujrzymy poraż pierwszy operetkę Emmericka Kallmanna pt. „Bajadera”, na którą prace przygotowawcze trwają od tygodnia. Reżyseruje p. Mieczysław Dowmunt. Tytułową rolę odtworzy nasza znakomita primadonna p. Mela Grabowska, partnerem jej w roli egzotycznego maharadży będzie p. Kazimierz Ostrowski. W innych rolach wystąpią pp. Helena Wołodźko-Jaworska, J. Sulima-Jaszczolt Stanisław Zięciakiewicz. Fr. Pałański i inni, Profesor p. A. Luźniński przygotowuje efektowny balet pod tyt. „Noc w haremie”, w którym wystąpi cały zespół baletowy. Muzycznie przygotowuje operetkę kapelm. p. W. Sirota.

## KINO APOLLO

wyświetla dziś w piątek poraż ostatni film, który powinien zobaczyć każdy ojciec, każda matka, córka i synowie, film ten to wstrząsający dramat z życia młodzieży, która bez opanowania, nie zważając na mogące wyniknąć tragiczne konsekwencje, ulega podszeptom zmysłów i naraża się na tysiączne niebezpieczeństwa. — Od soboty „Ben Hur”.

## KINO ORZEŁ

Dziś premiera potężnego arcydzieła filmowego pt. „Anna Karenina”, wszechpotężna pieśń miłosna, wyczarowana subtelną dłonią największego znawcy duszy ludzkiej hr. Lwa Tołstoja. W rolach głównych: Greta Garbo i John Gilbert — artyści, którzy grają swą wybili się na czołowe gwiazdy filmowe; prócz tego jak zawsze nadprogram.

## KINO NOWOŚCI.

wyświetla sensacyjny dramat pod tyt. „Dzientelmen włamywacz”, w roli głównej ulubieniec publiczności i król sensacji Eddie Polo, prócz tego nadprogram.

## Toruń.

### TEATR POMORSKI.

Dziś w piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej „Dziady” Adama Mickiewicza, popularne przedstawienie dla najszerszych mas publiczności po cenach najniższych od 20 gr. do 1.50 zł. Miśtrzowska gra artystów, wspaniała wystawa dekoracyjna oraz nadzwyczajne efekty świetlne — składają się na całość pełną podniosłego nastroju.

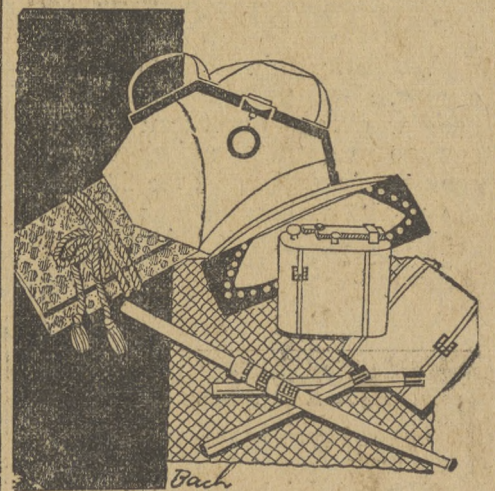
W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 8-ej wieczorem, dramat historyczny pt. „Obrona Częstochowy” czyli „Przeor Paulinów”, który zdobył w Toruniu niezwykle sukces, dzięki doskonałej grze artystów oraz przepięknej oprawie dekoracyjnej. Walki na murach klasztoru, męstwo bohaterów obrońców Jasnej Góry, cudowna wizja Przeora — splatają się w całość wysoce artystyczną. To też szalenie wypełniona widownia darzy artystów naszych gorącymi i długo niemilkającymi oklaskami.

W niedzielę o godzinie 20-ej wieczorem „Obrona Częstochowy” czyli „Przeor Paulinów”.



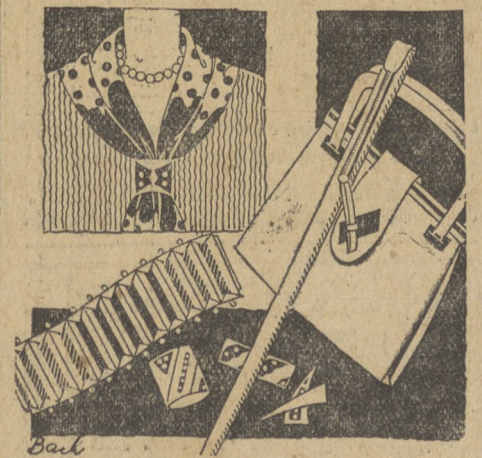
SUKNIE POPOŁUDNIOWE.

Obecna moda, która lubuje się we wszelkiego rodzaju ozdobach, przynosi jednak suknie popołudniowe, utrzymane w bardzo skromnej formie. Suknie te, mimo swej skromności, wyglądają jednak ładnie, co jest naturalnie zależne od doboru materiału. A suknie te są niezbędne, więcej potrzebne od różnych bogato ozdobnych dla olbrzymiej rzeszy pracownic zawodowych. Trudno, by pani zajęta w biurze czy też składzie, ubierała się w eleganckie suknie. Jej trzeba sukienki skromnej a jednak ładnej. Dlatego też moda obecna, uwzględniająca tę potrzebę daje cały szereg ładnych modeli sukien, które widoczne są na naszym rysunku.



TOREBKA RĘCZNA

należy od dawna do najważniejszego uzupełniającego detalu i dlatego też moda stale przynosi coraz to nowe wzory. Kilka nowych modeli widzimy na naszym rysunku.



MODNE DROBIAZGI.

Moda obecna, skoro się też o połączenie rzeczy ładnych z praktycznymi. Na naszym rysunku widzimy kilka drobiazgów bardzo ładnych, a zarazem praktycznych.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17 listopada br., o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę samochód osobowy marki Hansa.

Miejsce sprzedaży Plac 23 Stycznia, Centrala samochodów, znajdującego się tam w przechowaniu. **Józefowicz** komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17 listopada b. r., o godz. 11-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę najwięcej dajacemu, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w biurze, co następuje:

umywalkę z lustrem. **Smarz** komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17 listopada 1928 r., o godz. 11-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę najwięcej dajacemu, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w biurze, co następuje:

obudowanie do zegara stojącego. **Smarz** komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17 listopada b. r., o godz. 11-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w biurze:

skrzypce, kasetkę i rewolwer z nabojami. **Smarz** komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 19. XI. 1928, o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dajacemu w Sarnówku pow. Grudziądz na resztówce

około 700 ctr. buraków cukrowych, 2 jałowice i 25 wozów słomy.

**Dobrzański** komornik sądowy w Grudziądzu.

#### Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim”.

**Smalec ameryk. I gat. 1.80 zł.**  
„ holend. 1.75 „  
**Kapusta kiszona**  
**Ogórkiszzone**  
**Śledzie tłuste** szt. 15 gr.  
**Skład kolonialny - ul. Groblowa 5.**

### Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich pp. właścicieli i pp. lokatorów, aby nie odnajmowali pokoju mebl. uczeniu fryzjerskiej Helenie Malickiej, ponieważ ta dom rodzicielski opuściła i żyje z moim mężem, który, porzuciwszy rodzinę, wspólnie z nią żyje, przez co szarga opinię moich dzieci. Gdziekolwiek ich na mieszkaniu spotkam, za czyny swe nie odpowiadam. (4714)

Z poważaniem  
**Aniela Pinno.**

**Restauracja Leon Polkowski**  
Grudziądz, ul. Mickiewicza 31 (dawniej Dwór Artusa).  
W sobotę, dnia 17-go listopada b. r. **wielkie wieprzobicie**  
Nogi wieprzowe — Mięso z Kotła  
Kiszki — Flaki — Bigos — Gulasz.  
**Pierwszorządna Kuchnia. Dobrze pielęgnowane piwa. Wódki. Zakąski. Wina. Koncert.**

**Łoża Abstynentów „Wechselstrand“ w Grudziądzu**  
obchodzi w sobotę, dn. 17. b. m. w Domu Abstynentów (Radzyńska 3) **20 rocznicę**  
z wykładami i koncertem teatrem i tańcem.  
Wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**  
Początek o godz. 8. Wstęp 1.50 zł.

Młoda, skromna panienska, z dobrej rodziny, może się natychmiast zgłosić jako  
**Kasjerka**  
**Jan Sadowski** dawn. Kalcher & Guenter  
Magazyn białawotów i konfekcji  
Pańska 10.

### Posługaczka

na trzy godziny dziennie może się zaraz zgłosić (5529)

**Firma Br. Murawski**  
Grudziądz, ul. Wybickiego 26.

### Tanie mięso

z uboju eksportowego  
ulica Chełmińska 40  
„ Koszarowa 16.

Rynek 21 **Z. Lubomska** Rynek 21  
Polecam  
suknie zimowe, najnowsze kroje, po cenach niskich. Skórki na płaszcze. Modne kapelusze damskie od 7 - 9 - 12 zł.

### Sprzedaje

**Sprzedam**  
kompl. wannę kąpielową Dutkowskiej, Lipowa 39. (4720)

### Na sprzedaż

garnitur salonowych wyścielanych mebli, duże lustro i 4 krzesła, wszystko drzewo jasno orzechowe. **Poniatowskięonr. 2, miesz. 3.** (4715)

### Płaszcz

ubrania, obuwie, meble, maszyny do szycia damskie, krawieckie, szewskie, oraz wszelkie używane rzeczy sprzedaje tanio „**Okazjopol**”, Rzezalniana 22. (4591)

### Polecam

meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w splatach. Pracownia wyrobów koszykarskich **Nadgórna 55.**

### Z powodu

wyjazdu sprzedam tanio magiel Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza 33.

### Piekarnię

w dużej wsi kościelnej blisko stacji kolejowej w dobrym położeniu sprzedam zaraz. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4717.

### Nowa

maszynka „Hauptnera“ do strzyżenia byłda oraz żelazny oiee pokojowy do sprzedania. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5528.

### Sprzedam

zaraz zakład fryzjerski, Toruń ulica św. Ducha 17.

### Szpic

młody, oddam darmo w czasie od 10-12, od 6-8. Toruń, Prosta 12/14, II p.

### Duży

kocioł do prania tanio na sprzedaż (4702) Groblowa 26, Dankwarth.

### Futro

męskie korzystnie na sprzedaż Lipowa 13. part. pr. (4698)

### CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości, przeczytaj **powieści historyczne** **Wacława Gąsiorowskiego** które tworzą trylogię napoleońską  
**Huragan** w 3-oh tomach, zł. 18,—  
**Rok 1809** w 2-oh tomach zł. 10,—  
**Szwoleżerowie Gwardji** zł. 7,—  
przesyłka polecona od każdej powieści 1,— zł.  
Do nabycia:  
**w Zakładach Graficznych WIKTORA KULERSKIEGO (Gazeta Grudziądzka) Grudziądz-Tuszewo.**

### Z powodu

wyjazdu sprzedam różne meble (salonik mahoniowy) Zgłosz od godz. 12-14. (4699) **Okoniewski, Lipowa nr. 1, II p.**

### Kupna

**Aparat**  
fotograficzny kupię do 70 zł. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4723.

### Poszukuję

50 ltr. mleka zaraz. **Dunajski, Kalinkowa nr. 1.** (4705)

### Meble

oraz wszelkie używane przedmioty kupuje za gotówkę „**Okazjopol**”, Rzezalniana 22. (4459)

### Ozlerzawy

**Skład**  
przy głównej ulicy miasta Grudziądza do odstąpien. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4687.

### Mieszkania

**Poszukuję**  
mieszkania 2-3 pokojowego. Czynnsh i warunki do omówienia. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5531.

### Pokój umebl.

z używaniem pianina do wynajęcia 3 Maja 5/6, I p.

### Dobrze

umeblow. frontowy pokój dla lepszego pana od 1 grudnia do wynajęcia (5532) **Tuszew. Grobla 20, II p. I.**

### Bezdietne

małżeństwo poszukuje pokoju umeblow. z używaniem kuchni możliwie u samotnej osoby. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4722.

### Poszukuję

2-3 pokoi z kuchnią, komorne płacę podł. umowy. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4704.

### Pokój umebl.

dla 2 panów do wynajęcia Ogródowa 29 II p. (4726)

### Pokój umebl.

dla dwóch osób zaraz do wynajęcia **Kościuszki 5, oficyna lewa, parter.** (4701)

### Mieszkania

**2-3 pokojowego** możliwie blisko fabryki „Unia” dawn. Ventzki, poszukuję. Czynnsh za rok z góry i inne koszty wyrównam natychm. gotówką. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4675.

### Poszuk. posady

**Inteligentny**  
człowiek po 8 letniej służbie wojskowej poszukuje posady jako kupiec w branży konfekcyjnej. Wykonuje zarazem poprawki garderoby natychmiast. Łask. oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4711

### Polecam

się do gotowania na wesela i tem podobne uroczystości (4606) **Zalewski, Kalinkowa nr. 46.**

### Wolne posady

**Szofer**  
starszy z dobrem świadectwem na taksówkę potrzebny Pl. 23 Stycznia 25/26 skład cukierków.

### Poszukuję

natychmiast 2 pomocników krawieckich **J. Pawłowski, Plac 23 Stycznia 50.**

### Służąca

najchętniej starsza kobieta do lekkich prac domowych potrzebna zaraz (4725) **Golasiowa, Dworcowa 31, parter, lewo.**

### Zguby

**Zgubiona**  
książeczkę wojskową na nazwisko **Władysław Zaremba** unieważniam. (4650)

**Zgubiona**  
książeczkę wojskową na nazwisko **Konrad Plitt, Pańska nr. 25** unieważniam. (4639)

**Zgubiona**  
książeczkę wojskową na nazwisko **Józef Psjur** unieważniam.

**Zagubiona**  
książeczkę wojskową na nazwisko **Teofil Szönwald** unieważniam. (4641)

**Zgubione**  
papiery wojskowe na nazwisko **Władysław Jarzyński** unieważniam. (4710)

### Zgubiono

w Biskupeu na dworcu portfel z papierami ważnymi. Uczciwego znalazcę upraszam oddać za wynagrodzeniem **Liński, Groblowa 18.**

### Dnia

14 listopada między godz. 7 a 8 wieczorem zgubiono przy Placu 23 Stycznia i ulicy Radzyńskiej torebkę damską zawierającą kluczyki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem **Jankowski, Pańska 8.** (4703)

### Różne

**Poszukuje**  
się gospodarza na 100 morg jako samodzielnie z kaucją 2-3000 zł. Zgłosz. **Czarnecki, Plac 23 Stycznia 9.** (4721)

### Wykonuję

wszelkie prace malarskie (4683) **Bernard Damrath, malarz, Forteczna 7 (daw. Poniatowskiego 7).**

### W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. szywanej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030)

### Bieliznę

damską, meską, dziecięcą, pończochy, skarpetki itp. oraz wybór zabawek poleca **skład galanterji i zabawek, Plac 23 Stycznia nr. 22.**

### Froter

olej do podłóg na wagę poleca tanio **Drogerja Centralna STARA 11.**

### Warszawska pracownia gorsetów

**Grudziądz**  
Ogródowa 7, parter, w podwórzu II sien. wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych **przeróbki i reperacje.** Ceny przystępne.

### Stenografji

wycza listownie, najdoskonalej; Instytut Stenograficzny Warszawa, Kruca 26. Księgarniom przesłałmy dzieł różnych wydawnictw Wojnara. Ządajcie okazania!

# KINO ORZEŁ

Wybickiego 19. - Tel. 700

Dzisiaj! Premjera! Potężny triumf **Grety Garbo** i **Johna Gilberta** w wielkim filmie p. t. 

# Anna Karenina

  
według powieści **hr. LWA TOLSTOJA.**  
Uwaga: Karty honorowe za wyjątkiem prasowych w dniu premjery nieważne.

### Początek seansów:

W dni powszednie o godzinie 6<sup>30</sup> i 8<sup>30</sup>  
w niedzielę i święta o godz. 3<sup>15</sup>, 5, 7, 8<sup>30</sup>.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. **Jan Zagierski.** Redaktor odpowiedzialny **L. Doliński** w Grudziądzu. Redaktor przymiunie od godz. 11-1. Rekonisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład Graficzny W. Kulerskiego w Grudziądzu.